

Stalin przyjął Pietro Nenni'ego

MOSKWA (PAP). Dnia 17 lipca Józef Stalin odbył rozmowę z wiceprzewodniczącym Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr. 172 (2488)

Łódź, sobota 19 lipca 1952 r.

W odświeżonych szatach wita Stolica delegatów na Złot

WARSZAWA, 18. 7. — Na powitanie uczestników Złotu stolica przybiera świąteczną szatę. Wszystkie zakłady pracy, tysiące warszawskich budynków, domy mieszkalne, udekorowano czerwonymi, białymi - czerwonymi, niebieskimi chorągiewkami i proporcjami, transparentami, emblematami ZMP, Komsomolu i SFMD.

„Witamy w Warszawie delegatów na Złot” — te słowa można czytać na każdej niemal ulicy. Bogato udekorowane zostały warszawskie dworce, które przed każdym przyjazdem pociągu z młodymi budowniczymi Polski Ludowej wypełniają się tłumami witających ich serdecznie młodzieży Warszawy.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

jeszcze bardziej scementuje narodowy front walki o pokój i realizację Planu 6-letniego

Referat Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta na 107 posiedzeniu Sejmu

Delegacje zagraniczne przybywają na Złot

Wczoraj przyjechało do Warszawy kilka zagranicznych delegacji młodzieżowych, które wezmą udział w Złocie.

Na lotnisku na Okęciu uroczyście witali ZMP-owcy pięciu delegatów Komsomolu: Wiktora Jurkowskiego — sekretarza Centralnego Komitetu Komsomolu, Aleksandra Bielonogowa — sekretarza Komitetu Miejskiego Komsomolu w Leningradzie, Tamarę Gusiewą — aspirantkę konserwatorium moskiewskiego, laureatkę konkursu chopinowskiego, Lidę Woroninę — przodującego agronoma kołchozu im. Kaganowicza w okręgu charkowskim oraz Marię Rozniewę — laureatkę Na grody Stalinowskiej, czołową włókniankę.

Z ostatniej chwili

Andre Stil zwolniony

PARYŻ 18. 7. Agencja AFP podaje, że Andre Stil, redaktor naczelny „L'Humanite”, został zwolniony z więzienia na mocy decyzji Izby Oskarżeń.

Nowy kandydat

LONDYN, 18. 7. — Jak donosi Agencja Reutersa, po rezygnacji Mossadika z misji utworzenia rządu, Medzilis na tajnym posiedzeniu, na którym obecnych było 42 deputowanych, powierzył misję stromowania nowego rządu Ahmedowi Ghawam Es Sultaneh.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej

WARSZAWA, W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej. Sprawozdanie o projekcie Ustawy Konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożonym ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu złożył wicemarszałek W. Barcikowski. Projekt ustawy reguluje szereg zagadnień w okresie przejściowym od wejścia w życie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do chwili wyboru nowego Sejmu.

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. pos. Frankowski i Bocheński (Kat. - Społ.), Dąb i Rapaczynski (PZPR) oraz Kiernik (ZSL). Wyjaśnień udzielił minister Sprawiedliwości H. Świątkowski oraz prof. Rozmarzyn.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego.



WARSZAWA, 18. 7. W dniu 18 b.m. na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego Prezydent R.P. Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej — Bolesław Bierut wygłosił referat pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Obradom przewodniczył Marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Na posiedzeniu obecny był rząd z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Obecni byli również członkowie Komisji Konstytucyjnej. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego. Łoża prasowa i galeria dla publiczności wypełnione były po brzegi.

Komisji Konstytucyjnej, obywatela Bolesława Bieruta”.

Po tych słowach zrywa się znów długotrwała, spontaniczna owacja.

Po stwierdzeniu, że projekt Konstytucji po uwzględnieniu poprawek Komisji Konstytucyjnej został posłom doręczony, marszałek Kowalski prosi Prezydenta R.P., przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Bolesława Bieruta o zabranie głosu dla wygłoszenia referatu pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. (tekst referatu podajemy oddzielnie wewnątrz numeru“).

Izba wysłuchała przemówienia w głębokim skupieniu i uwadze. Posłowie wielokrotnie oklaskiwali gorąco poszczególne fragmenty przemówienia. Po zakończeniu referatu Izba stojąc długo manifestowała burzliwymi oklaskami na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej twórcy.

Po referacie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało odroczone do dnia następnego, tj. 19 lipca br. do godz. 9.

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. pos. Frankowski i Bocheński (Kat. - Społ.), Dąb i Rapaczynski (PZPR) oraz Kiernik (ZSL). Wyjaśnień udzielił minister Sprawiedliwości H. Świątkowski oraz prof. Rozmarzyn.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Dołowe organizacje socjaldemokracji Trizonii przyjmują program bezwzględnej walki przeciwko reżimowi Adenauera

Poważny cios w zdradziecką politykę kierownictwa SPD

BERLIN, 18. 7. — W Mannheimie odbył się zjazd „grupy akcji socjalistycznej” — organizacji socjal-demokratycznej Niemiec zachodnich, zrzeszającej działaczy dołowych organizacji rejonowych i krajowych z całych Niemiec zachodnich.

Zjazd uchwalił program, który zostanie przedstawiony we wrześniu br. na zjeździe socjal-demokratycznej partii Niemiec zachodnich w Dortmundzie. Program domaga się podjęcia zdecydowanej walki przeciwko układom wojennym, podpisanym przez Adenauera oraz POZAPARLAMENTARNEJ akcji w postaci wieców, demonstracji, strajków i PLEBISYTU LUDOWEGO dla zaprotestowania przeciwko wojennej polityce rządu w Bonn. Partia socjal-demokratyczna Niemiec zachodnich — głosi program — powinna dolożyć starań, by doprowadzić do rokowań między czterema wielkimi mocarstwami, powinna zaprzestać kampanii oszczerstw przeciwko Wscho dowl i zatroszczyć się o to, by reżim okupacyjny zastąpiony

został sprawiedliwym traktem pokojowym.

Program domaga się również BOJOWEJ AKCJI JEDNOŚCI ze wszystkimi przeciwnikami wewnętrznymi i zagranicznymi polityki Adenauera, przede wszystkim zaś z komunistami. Wypowiada on również walkę planowi Schumana i „zielonemu planowi” (planowi utworzenia ogólnoeuropejskiego rynku rolnego).

Autorzy programu żądają odwołania przygotowanej przez Adenauera ordynacji wyborczej, upośledzającej partię robotniczą, domagają się zakazu działalności wszystkich faszystowskich i profaszystowskich organizacji, występują kategorię przeciwko planom zdelegalizowania Partii Komunistycznej i żądają nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu, banków i towarzystw ubezpieczeniowych. Program żąda również reformy rolnej i wprowadzenia gospodarki planowej.

Kesselring otrzymał „urlop zdrowotny”

BERLIN 18. 7. — Agencja ADN donosi z Bochum, że b. marszałek niemiecki, zbrodniarz wojenny Kesselring, skazany przez Trybunał Norymberski na dożywotnie więzienie, został przez brytyjskie władze okupacyjne zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”. Kesselring udał się do Bochum do jednej z prywatnych klinik.

Punktualnie o godz. 17-ej na salę obrad wchodzi Prezydent R. P. przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Bolesław Bierut, w towarzystwie premiera Józefa Cyrankiewicza i wicemarszałków Sejmu: Wacława Barcikowskiego, Romana Zambrowskiego i Stanisława Szwalbego. Wszyscy wstają i urza-

dzają Prezydentowi długotrwała serdeczną owacją. Posiedzenie otwiera Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, witając przybyłego Prezydenta następującymi słowami: „Witam serdecznie przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu Prezydenta Rzeczypospolitej, przewodniczącego

Komisji Konstytucyjnej, obywatela Bolesława Bieruta”.

Po tych słowach zrywa się znów długotrwała, spontaniczna owacja.

Po stwierdzeniu, że projekt Konstytucji po uwzględnieniu poprawek Komisji Konstytucyjnej został posłom doręczony, marszałek Kowalski prosi Prezydenta R.P., przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Bolesława Bieruta o zabranie głosu dla wygłoszenia referatu pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. (tekst referatu podajemy oddzielnie wewnątrz numeru“).

Izba wysłuchała przemówienia w głębokim skupieniu i uwadze. Posłowie wielokrotnie oklaskiwali gorąco poszczególne fragmenty przemówienia. Po zakończeniu referatu Izba stojąc długo manifestowała burzliwymi oklaskami na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej twórcy.

Po referacie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało odroczone do dnia następnego, tj. 19 lipca br. do godz. 9.

NA ZŁOT!

Pierwsza grupa delegatów z Łodzi już wyjechała

Dzisiaj w nocy wyjechała z Dworca Kaliskiego pierwsza grupa łódzkich delegatów na Złot Młodych Przewodników. Najlepszy spośród łódzkiej młodzieży, w liczbie 75 osób wezmą udział w uroczystym Plenum Zarządu Głównego ZMP, które odbędzie się dzisiaj w godzinach popołudniowych.

Delegacji na Plenum to przodownicy pracy i nauki. Jest wśród nich m. in. Julia Zielińska, tokarz z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych, wyrabiająca 251 proc. normy. Jako delegacji wyjechali również Karol Jaros majster młodościowy tkalni „C” ZPB im. Stalina, Helena Pietrzak brigadzistka taśmy młodzieżowej ŁZPO.

Udział w obradach uroczystego Plenum wezmą także: Marian Walczak, młody maszynista PKP oraz jego pomocnik Ryszard Chlebny. Mieli oni prowadzić pociąg z delegatami na Złot, w uznaniu wyników osiągniętych w akcji przedzłotowej. Obaj przodujący kolejarze musieli jednak zrezygnować z tego zaszczytu, gdyż spotkał ich jeszcze wię-

Wicepremier Zawadzki dokonał otwarcia harcerskiego miasteczka złotowego w parku Agricola

WARSZAWA, 18. 7. — W harcerskim miasteczku złotowym w międzyszkolnym parku Agricola, do którego już wczoraj przybyli najmłodszy delegaci na Złot rozbrzmiewają trąbki porannego apelu. Z zielonych namiotów wysypują się harcerze i harcerki. Sprawnie ustawiają się w barwny czworobok na olbrzymim placu.

Zagrały fanfary. Na radosną uroczystość otwarcia harcerskiego miasteczka przybywają: wicepremier Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR — Franciszek Mazur, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, minister oświaty — Witold Jaroński, przewodniczący ZG ZMP — Władysław Matwin, sekretarz ZG ZMP Wiczeorek i Janczak oraz przed-

stawiciele Wojska Polskiego generalowie brgady Samet i Turski. „Niech żyją” — słychać zewsząd okrzyki.

Gdy przebrzmiały dźwięki hymnu SFMD i ogłoszono zakończenie uroczystości, wybierają do wicepremiera Zawadzkiego i gości delegaci ze wszystkich województw, zapraszając do swoich przytulnych mieszkań.

MŁODZI PATRIOCI!

Naprzód we froncie narodowym do walki o pokój, Plan 6-letni, szczęście i siłę Ojczyzny

108 pociągów wiezie delegatów na Złot

Tysiące przodującej młodzieży niebawem napelni stolicę radośnym gwarem i śpiewem. Ze wszystkich stron kraju 108 udekorowanych pociągów poprowadzą młodzi kolejarze - delegaci na Złot.

Zgromadzoną w Łodzi młodzież z całego województwa łódzkiego przewiozą oni do Warszawy używając węgla zaoszczędzonego w czynie przedzłotowym.

W pociągach, którymi przyjadą delegaci znajdują się specjalne wagony sanitarne. W każdym z nich znajdować się będzie jeden lekarz i dwie sanitariuszki.

Na dworcach Warszawy delegatów na Złot wita ludność stolicy. Zorganizowane punkty obsługi współpracujące ściśle z Komendą Operacji Transportu przyjmują delegatów i odesłają specjalnymi kolumnami samochodowymi do miasteczek złotowych i kwatery stałych.

Wystąpienie proboszcza z Wierzchlasu na zebraniu w Wieluniu

W Wieluniu odbyło się zebranie protestacyjne w związku z remilitaryzacją Niemiec zach, zorganizowane przez Pow. Komitet Obrońców Pokoju.

Na zebranie przybyli przodownicy pracy, chłopcy i kobiety ze wsi, młodzież wybrana na Złot do Warszawy oraz księża z terenu powiatu.

Referat obrazujący politykę po wojnie państw bloku demokratycznego ze Związkiem Radzieckim na czele i politykę obozu podlegających wojennych anglo-amerykańskich, wygłosił redaktor Głosu Robotniczego Stefański.

W dyskusji głos zabrał m. in. ksiądz Siłwiński, proboszcz parafii Wierzchlas.

— My księża katolicy — powiedział — doceniamy znaczenie pokoju. Chcielibyśmy, aby nasz naród polski mógł żyć szczęśliwie, pracować dla dobra własnego, dla odbudowy swej ojczyzny. Zdaje nam się, że depczemy po jeszcze nie zakrzepłej krwi pomordowanych przez ślepaczy hitlerowskich naszych braci. Naród polski dźwignął się z ruin i zgłiszcz tworzy nowe życie, na które ciąży nowa zmora wehrmachtu hitlerowskiego. Niemcy zachodnie w „układzie ogólnym” chcą odtworzyć swą potęgę militarną by jak w 1939 r. wtargnąć na ziemię polską. W szkołach Niemiec zach. już od roku wprowadzono naukę o utraceniu ziem zachodnich. Powołano i ustanowiono specjalnych opiekunów miast polskich na Ziemiach Odzyskanych.

My księża katolicy w Polsce

Dziś na ustach wszystkich słowo - Z L O T

Zegar złotowy wskazuje już tylko 24 godziny do chwili, kiedy w Warszawie rozpocznie się defilada 200 tysięcy delegatów z całej Polski — kwiatu naszej młodzieży. Złot warszawski będzie demonstracją olbrzymiej siły, jaka tkwi w naszej młodzieży, widomym znakiem energii, którą wyzwoiliła z niej Polska Ludowa, manifestacją jedności młodego pokolenia z całym społeczeństwem, realizującym szczytne zadania budownictwa socjalistycznego; będzie przypomnieniem pięknych i bojowych tradycji młodzieży KZMP-owskiej oraz przeglądem naszej moralnej i gospodarczej siły jeszcze zawziętej broniącej największego skarbu ludzkości — pokoju.

Jutrzejszy Złot, to niejako podsumowanie dotychczasowego wkładu naszej młodzieży w bitwę o budownictwo podstaw socjalizmu, w walce o pokój między narodami. Przygotował go młody górnik, hutnik, tkacz, murarz. A pomógł mu w tym starsze pokolenie. Młodzież łódzka w okresie przygotowań do Złotu, w okresie niezwykle wyjątkowego wysiłku produkcyjnego pokazuje, że Złot to wielka sprawa. Młody maszynista parowozowni Łódź-Kaliska — Marian Walczak nie wiedział jeszcze, że jako delegat na Złot poprowadzi łódzki pociąg złotowy do Warszawy, gdy podejmował zobowiązanie zaoszczędzenia 20 ton węgla i 10 kg smaru

oraz przejechania 5.000 km bez mycia koła. Ale Marian Walczak zrozumiał, że Złot to wielki bojowy egzamin młodej i dlatego zaoszczędził 28 ton węgla i 68 kg smarów oraz przejechał 16.000 km. W tym leży siła młodzieży, świadomość, że praca, ofiarny wysiłek, potrzebny jest Polsce, potrzebny dlatego, że budujemy podwaliny nowego, szczęśliwego jutra. Obok Walczaka widzimy Helenę Pachnik, pratkę z Zakładów im. Marchlewskiego, która we współzawodnictwie złotowym podniosła wykonanie bazy ze 112 proc. na 134 proc., Zbigniewa Szmagaja, kierownika brygady ślusarskiej z Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie, który ze swą brygadą wykonał zobowiązanie złotowe w 100 proc.; obok nich widzimy tysiące, setki tysięcy przodujących młodzieńców z zapalem wykonujących podjęte zobowiązania.

Czyn Złotowy młodzieży łódzkiej przyniesie naszej gospodarce olbrzymie oszczędności. Np. czyn młodzieży ZPB im. 1 Maja dał państwu dodatkowo 253.000 zł, ZPW im. Andrzeja Struga — 105.000 zł, Zakładów im. Niezłaskiego — 70.000 zł, Zakładów Przem. „Komuna Paryska” w Radomsku 10.000 zł. Ogólna suma uzyskanych we współzawodnictwie złotowym oszczędności sięga dziesiątków milionów złotych.

Realizacja zobowiązań złotowych przebiegała w atmosferze entuzjazmu i radości, tak właściwej naszej młodzieży. W Łodzi na terenie całego województwa zebrania wyborcze delegatów na Złot przekształcały się często w wielkie zabawy młodzieżowe lub łączyły się z festynami przedzłotowymi. Najpiękniejszy z nich i najuroczystszy miał miejsce w Skierniewicach, gdzie około 3.000 młodzieży z muzyką, śpiewem i okrzykami na cześć Złotu przemarszowało ulicami miasta na wielką zabawę przedzłotową. Piękny festyn odbył się również w gm. Rozprza w pow. piotrkowskim, w którym wzięła udział młodzież okolicznych wiosek. Ponadto odbyło się po nad 60 spotkań młodzieży chińskiej i robotniczej. M. in. młodzież Kombinatów Piotrkowskiego serdecznie podejmowała grupę delegatów chińskich, którym pokazała swoje osiągnięcia.

W taki sposób wyteżona

Bohaterskie Koreanki



Na froncie i na tyłach niezłomna armia bohaterских kobiet koreańskich z wielkim poświęceniem wnosi swój wkład w wyzwolenie wojny przeciw barbarzyństwu najeźdźcy.

Na zdjęciu: Dzielna samarytanka spełnia odpowiedzialną i niebezpieczną misję na wysunętym odcinku frontu. Dziesiątki rannych patriotów koreańskich wdzięczą jej życie.

Fot. — C.A.F.

praca, radość i entuzjazm młodzieży stały się synonimem Złotu. Nic też dziwnego, że Prezydent Bolesław Bierut mógł powiedzieć na VII Plenum KC PZPR:

„W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozwija się współzawodnictwo naszej młodzieży w związku z przygotowaniem do Złotu lipcowego. Związek Młodzieży Polskiej — najbliższy i najdzielniejszy pomocnik partii — rozwinął w tej akcji olbrzymią inicjatywę, aktywniając wokół hasła Złotu milionowe szeregi młodzieży pracującej i uczącej się, zrzeszonej i niezrzeszonej”.

H. W.

Franco i USA okupują Hiszpanię

Wiosną ubiegłego roku na ulicach Barcelony, Pampeluny, Bilbao, Mondragon i innych miast Hiszpanii wyszły setki tysięcy robotników, aby zaprotestować przeciw polityce wojny, prowadzonej przez reżim Franco i domagać się chleba i uznania podstawowych praw człowieka. Dwa tygodnie temu, przed trybunałem wojskowym w Barcelonie odbył się proces młodego patrioty hiszpańskiego, Gregorio Lopez Raimundo i jego 26 towarzyszy, przesładowanych za udział w organizowaniu wielkiego strajku robotników barcelońskich.

Hiszpania nie może pogodzić się z okropnymi warunkami życia, na które skazał ją ustrój faszystowski, 3 miliardy pesetów, które Franco przeznaczył w roku bieżącym na budowę baz wojskowych, armie i policję pochodzą z potwornego wyzysku ludzi pracy.

Przed kilku miesiącami Gerald Brennan, brytyjski zwolennik rządów Franco, zmuszony był stwierdzić w swej książce wychwalającej na ogół faszystowski reżim, że „nawet warstwy średnie w Hiszpanii mogą sobie pozwolić tylko na jeden posiłek na dobę... Płaca robotnicza wynosi trzykrotnie mniej niż minimum potrzebne do życia.

Frankistowski terror w Hiszpanii znajduje całkowite poparcie rządu Stanów Zjednoczonych. Specjalni wysłannicy, ambasadorowie i generałowie amerykańscy, którzy od szeregu lat odwiedzają „po przyjacielsku” generała Franco, widać w nim przede wszystkim postępcę, który chętnie przekształca potworną lberyjską w wojenną bazę amerykańską. Amerykańskie bombardery, czołgi i pancerniki pomagają bagnatom falangistów terroryzować naród hiszpański, umacniają reżim gwałtu i przemocy.

Walka z machiną przemocy

Lopez Raimundo i jego towarzysze stanęli do walki z frankistowsko-amerykańską machiną przemocy. Naród hiszpański kontynuuje bowiem walkę bohaterów lat wojny domowej. Dnia 31 sierpnia minie 16 rocznica powstania brygady im. Dąbrowskiego, złożonej z Polaków, którzy wraz z ochotnikami z innych krajów pojechali z pomocą walczącej Hiszpanii.

Na czele brygad międzynarodowych, ruszających do pierwszeńszej krwawej rozprawy z faszystami stanął gen. Karol Świerczewski, ukochany przez żołnierzy wszyst-

Pierwsze delegacje na Złot



W dniu 17 lipca br. przybyły do Warszawy pierwsze delegacje wojewódzkie na Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Na zdjęciu: Sportowcy z województwa krakowskiego na Dworcu Głównym w Warszawie.

Międzynarodowa solidarność bojowników postępu

Wokół pomocy dla republikańskiej Hiszpanii powstał międzynarodowy jednolity front przeciwko faszystom. Pomocą wyrażoną w Hiszpanii udzielali robotnicy radzieccy, kierujący się słowami Stalina, że uwolnienie Hiszpanii spod ucisku faszystów jest wspólną sprawą całej postępowej ludzkości. Pomagali narodowi hiszpańskiemu Niemcy, którzy najlepiej poznali hitlerowski faszyzm znaczący swą drogą do wojny obywatelskiej. Pomagali Hiszpanii Polacy, któ-

Nie będzie konkursu sztuki

Na XV Igrzyskach Olimpijskich wbrew tradycji nie odbędzie się konkurs w dziedzinie sztuki. Konkurs zastąpi wystawa plastyczna i cztery koncerty. Jednym słowem organizatorzy zrzucają odpowiedzialność oceny wartości nadesłanych eksponatów i dzieł z barku jury na... opinię publiczną.

Kolorowy asfalt

Niektóre ullice i place stolicy ZSRR mają na swym szarym asfalcie barwne placki, mieniące się różnymi kolorami. Są to doświadczalne odcinki pokryte barwnym asfaltem. Wjeżdżając na skwer przy ulicy Nieglinnej zobli białe i różowe ścieżki asfaltowe, kolorowym asfaltem oznaczono przejścia na ulicach Fruńsze i Basmannej, doświadczalne nie pokrycie kolorowym asfaltem zostało również przeprowadzone na Kuźnieckim Moście i na placu przy gmachu Rady Moskiewskiej. Obecnie są już na ukończeniu próby laboratoryjne nowego materiału do budowy dróg. Pracownicy gospodarki komunalnej wynaleźli i opracowali sposób wyrabiania asfaltu we wszystkich kolorach. Kolorowy asfalt posiada te same właściwości co zwykły i znajduje zastosowanie w dekoracji ulic, placów i skwerów.

Wystawa wprawdzie nie jest wydarzeniem w skali światowej i nawet najlepsze prace nie są dziełami wielkiego formatu. Mimo to dysproporcja pomiędzy dziełami artystycznymi w temacie i idei artystycznej pracami artystów węgierskich, czeskich polskich, rumuńskich, a wielkością plastycznym Zachodu rzuca się w oczy — wynaturzenie w rysunku i brudne w kolorze obrazy, brutalne tematy...

Utwory muzyczne nadesłane na Olimpiadę zostaną wykonana-

— Kostki Napierskiego nam potrzeba!... Chmielnickiego!... Pokazał się w Tatrach zbójnik, ślebodny chaśnik, imieniem Janosik. Powiada, że chce świat równać, lecz nie wierzę w niego. To zwykły zawalidroga i tożryk... Moi górale wiele sobie obiecują i wymykają do jego bandy. Lecz wracają rozżaleni. Janosik napada na kupców, kradnie babom płótno, ściągają pogłowne od handlarzy, tatrzańskim bacom zabiera owce. To wszystko... Kostki Napierskiego nam trzeba... Przerwał, zasłuchał się w szum lasu. Las szumiał bez przerwy jak wielkie organy grające kołysankę. W ich granu ważyły się myśli Ondraszka i patra Földyna. Pater Földyn stał zapatrzony przed siebie i sumował w głowie. Marszczył brwi, marszczył...
— Wiesz, Ondraszku, co ja myślę? — zaczął ożywiony.
— Nie wiem, wielebny panie.
— Przejmij dziedzictwo Kostki Napierskiego! Przejmij!... Powiadam ci, przejmij!... Naślij ci swoich górali, utworzysz z nich niegorszą watahę... Pindur ci pomoże z dolkańskimi chłopami... Powiadam ci, Ondraszku jedziny, przejmij tanto święte dziedzictwo!...
— Nie, wielebny panie! To wszystko dalekie. Bliższa mi zemsta na grafie Prażmie i na grefinie.
Zasepił się pater Földyn, zamysłił. Patrzył na Ondraszka z nietajonym zalem. Dostrzegł na jego piersi, pod rozwartą koszulą, czerwony koral i dziwny amulet.
— Co to masz? — zapytał gwałtownie, sięgając po amulet. Naczylił się, jął czytać cudaczne litery. Powoli, z wysiłkiem — Senoi, Sanseuoi, Samengeloch... Wiesz, co to jest?
— Nie wiem. Otrzymałem go od Chawwah...
— To są imiona trzech aniołów żydowskich, które strzeżę człowieka przed Lilith. Lilith, to upiórka. Wspomina o niej Jezajasz, Rabbi Bensira pisze, że to była pierwsza żona Adama. Uciekła od niego, bo nie chciała mu być podległą. Za karę stała się upiorną... Odrzuć to!... Tyś jesz-



cze opętany tamtą miłością do Chawwah!... Jeszcze u ciebie bielmo na oczach!... Nie widzisz tego, co każdy widzi!... Przekładasz swoją marną krzywdę nad wielką krzywdę chłopów!... Odrzuć!...

Mijały dni i mijały, wiosna czyniła się na świecie, Ondraszkowi przybywało sił. Siedział pod słoneczną ścianą chałupy i słuchał szumu lasu. Las był ogromny, nieobeszły. Z lewej strony pisał się strumień na Łysą Górę.

Do Ondraszka przychodziły sarny, przystawały przed nim patrzyły ciekawie. Napatrzyły się, napatrzyły, potem bekiły, potrzebowały ognkami i uciekły do lasu. Przychodziły osobojony borsuk. Obwachiwał go, obchodził, wyjął mu na kolana i zasypiał. Tak długo, aż zjawił się kot z zielonymi oczami. Nasroził się, najeżył grzbiec, podniósł ogon i prychnął spędzając borsuka z kolan Ondraszka. Czasem odwiedzał go lis. Lis był śliczny. Biegł brzową smugą skrajem polany, a puszysty ogon włókł się za nim jak zgazona pochodnia. Podchodził, kolował chyttrze, zbliżał się, siał placikiem, głowę włożył między przednie łapy i ślepił na Ondraszka. Gdy miał tego dosyć, wstał, przeciągnął się, kłapał wdzięcznie paszczką i odchodził jakby na palcach. Czasem przychodził się wać, wywabiony z izby słonce, sunął z szelestem w trawie, wywlekał się na nogi Ondraszka, szukał długo wygodnego miejsca i najchętniej chował się u niego za pazuchą. Był jednak czujny. Za najniższym, obcym szelestem wysuwał głowę i syczał.

Najczęściej jednak przychodziły sarny. Wtedy Ondraszek

karmił je z dłoni. Z lubością wyczuwał ich wilgotne, chłodne pyszczki na dłoni, z wdzięcznością patrzył w ich przedziwne piękne oczy.
— Takie oczy ma Barbara! — uświadomił sobie pewnego razu i jeszcze bardziej poweselał.
Ze zdumieniem spostrzegł, że obecność zwierząt pozwala mu wyzywać się największej swej udręki. Oto zapomina powoli o wszystkim, co było jego kłębka. Rektor Myszką, nieudany bunt socjusów w Przyborze, Chawwah, a przede wszystkim grefina Lizetta i jej zemsta. Sarny, kot, borsuk, lis i wać stały się teraz jego umiłowymi towarzyszami, wśród których nie ma zdrady.
Dopatrywał się zdrady wśród ludzi.
Nie widział jej u Baby Lucy, nie widział u Barbary. Ileż razy zasypiał teraz ze złożoną głową na jej piersiach, ileż razy jej ramiona, obejmujące go podczas snu, przypominały mu ramiona matki, usiłujące chronić go przed złym. A zwłaszcza przed złym w człowieku.
Nie ufał tym ludziom, którzy przechodzili chyłkiem z doliny. Byli to chłopcy i baby z Janowic, Baszki, ze Skalicej, z Raszkowic, ba nawet ze Starych Hamrów czy zgoła z dalekiej Morawki. Wynurzał się z lasu, wstępowali na polanę i patrzyli zdumieni na Ondraszka i na jego zwierzęta. Zegnali się i spluwali trzykrotnie za siebie na widok węża, wylęgującego się na piersiach Ondraszka. patrzyli zdumieni na Barbarę i wchodzili do chałupy. Wynosili stamtąd wiechetki ziół, powtarzali wyuczone przez Babę Lucję zaklęcia i znowu chyłkiem przepadały w lesie.
Ondraszek usiłował z nimi rozmawiać. Nie chcieli. Obchodzili go wielkim kołem. Byli podobni do tropionej zwierzyny.
Zapomniał jednak o nich, gdy podeszła do niego sarna, gdy borsuk kładł mu się na kolanach, gdy wać związał się w kłębek za jego pazuchą, gdy kot mruzczał nad nim i gdy zasypiał w ramionach Barbary.

(C. d. n.)

Referat Prezydenta R.P. Bolesława Bieruła

wyłoszony na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R.P. w dniu 18 lipca b.r.

Wysoki Sejmie!

W imieniu Komisji Konstytucyjnej pragnę przedłożyć sprawozdanie z wykonania zadań Komisji oraz scharakteryzować podstawowe zasady projektu Konstytucji, który jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego.

Przyjął przez Sejm 26 maja roku ubiegłego Ustawa Konstytucyjna „O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej” powołała Komisję Konstytucyjną i zleciła jej opracowanie wstępnego projektu Konstytucji „w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem oraz zgłoszenia przez obywateli wniosków, poprawek i uwag”. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 września r. ub. Komisja wyłoniła 10 podkomisji dla opracowania poszczególnych zagadnień i uchwalenia ogólnych regulaminów ich pracy. Komisja jednak nie zdołała zakończyć swych prac w początkowo ustalonym terminie. W związku z tym zaistniała konieczność przedłużenia kadencji Sejmu Ustawodawczego, czemu czyniła zadość uchwalona przez Sejm Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 grudnia r. ub.

Wstępny projekt Konstytucji zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 26 maja r. ub. stał się przedmiotem dyskusji ogólnonarodowej o olbrzymim zasięgu i powszechnym udziale obywateli. W zebraniach i naradach, poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, których odbyło się łącznie ponad 200 tysięcy, wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, w tej liczbie około 3.600 tysięcy mieszkańców gromad wiejskich i około 2.700 tysięcy uczestników zebrań i narad, organizowanych przez młodzież. Szczególnie żywy odzew i zainteresowanie wzbudził projekt Konstytucji wśród załóg robotniczych na zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, na sesjach rad narodowych, na poświęconych omówieniu projektu Konstytucji posiedzeniach instytucji społecznych, w których obok robotników i chłopów brały udział również szerokie warstwy inteligencji. W dyskusji nad projektem wypowiedziało się ustnie około 1.400 tysięcy obywateli, zaś ponad 25 tysięcy nadesłało swe uwagi w formie pisemnej. Pisemne wypowiedzi zawierały ogółem 2822 poprawki o treści merytorycznej, częstokroć cennej lub o charakterze redakcyjnym.

W podsumowaniu dyskusji ogólnonarodowej Komisja Konstytucyjna stwierdziła, że opracowany przez nią projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas naszego narodu. Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi ostateczny tekst projektu Konstytucji uwzględnił szereg poprawek, które w toku prac Komisji zostały przez nią zakwalifikowane jako słuszne.

W ten sposób projekt Konstytucji stał się nie tylko wyrazem analizy i opracowań Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowi obecnie sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz rzeczywistych pragnień i poglądów najszerszych mas polskiego ludu pracującego. Jest to fakt szczególnie doniosły.

W okresie przedwrześniowym dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczno-społeczne i warunki życia narodu, konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przeformowana brutalnie i narzucona przez sanacyjną klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistyczno-obszarniczej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyższemu mas pracujących.

Konstytucja z marca 1921 roku była uchwalona w okresie, gdy pod wpływem Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej wzrosła się fala walk rewolucyjnych w Europie, gdy masy pracujące domagały się realizacji praw demokratycznych i sięgały po władzę. Toteż w konstytucji tej burżuazja usiłowała zabezpieczyć swe zagrożone wówczas interesy w sposób zamaskowany mętnymi i tylko formalnie demokratycznymi sformułowaniami, licząc, że w miarę wzmańnienia swej władzy klasy panujące będą komentowały przepisy konstytucji według swej woli. W rzeczywistości już od pierwszych chwil po uchwaleniu konstytucji z 1921 roku jej pseudo-demokratyczne sformułowania okazały się fikcją, a terror policyjny coraz ostrzej godził w klasę robotniczą i w jej organizacje, jak również w lewicowy ruch chłopski, gwałcąc bez żadnych skrępowań formalne przepisy konstytucyjne. Niedługo jednak burżuazja potrafiła rządzić w Polsce w oparciu o tę konstytucję. Kryzys rządów burżuazyjnych pogłębiał się i burżuazja chwyciła się jeszcze bardziej obnażonych i cynicznych form swej dyktatury. W pięć lat później dokonany został faszystowski

przewrót piśduczynny pod pretekstem walki z „sejmowładztwem”, jako skutkiem konstytucji marcowej, którą piśduczynna zamieniła na jawną już dyktaturę burżuazji, formując następnie jej zasady prawne w konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Masy ludowe, które tworzyły swą pracą byt i bogactwa ojczyzny, nie miały nigdy w dziejach narodu możliwości stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego, mogło się to stać dopiero po zwycięstwie władzy przez masy pracujące, czemu dał wyraz wiekopomny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.

Fakt czynnego i twórczego udziału wielomilionowych mas narodu polskiego w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posiada doniosłe historyczne znaczenie. Nowa nasza Konstytucja ze względu na swą przełomową treść, jak również powszechność jej omówienie w toku dyskusji ogólnonarodowej staje się pierwszą w dziejach narodu Konstytucją polskiego ludu pracującego jako właściciela i rzeczywistego dziś gospodarza kraju, rządzącego się własnymi prawami.

Może nasunąć się pytanie, dlaczego projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej jego formie i treści staje się przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego dopiero w końcowym, a nie w początkowym okresie kadencji, to znaczy dopiero w 1952 roku, a nie przed pięciu laty.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie.

Konstytucja powinna być podsumowaniem, bilansem, uwienczeniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w państwie. Od chwili wyzwolenia Polski z nękania hitlerowskiego przez zwycięską Armię Radziecką dokonywały się w naszym kraju głębokie przeobrażenia, które miały charakter rewolucyjny i przełomowy. W roku 1947 Polska miała już za sobą szereg takich przeobrażeń, jak przede wszystkim reforma rolna — likwidacja obszarnictwa i resztek feudalizmu a następnie unarodowienie przemysłu — likwidacja wielkich kapitalistów, bankierów itp. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W ciągu tego okresu polski lud pracujący toczył ostre walki klasowe, których celem było utrwalenie władzy ludowej, rugowanie i likwidacja warstw pasożytniczych i przebudowa ustroju społecznego na gruncie uspołecznienia podstawowych środków produkcji. W trakcie tych walk władza ludowa tworzyła odpowiednie prawa, które w sposób rewolucyjny rozwiązywały stojące na porządku dziennym zagadnienia. Do tego rodzaju wielkich aktów prawnych należały zaliczyć dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 roku, ustawę z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych, ustawę z 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W dziedzinie organizacji i struktury naczelnych władz państwowych został utrzymany w zasadzie w pierwszym okresie system ujęty w konstytucji z 1921 roku z dość istotnymi jednak zmianami, które na podstawie referendum z 30 czerwca 1946 roku odrzuciły burżuazyjny 2-izbowy system parlamentarny i ustaliły nową strukturę tych władz, ujętą w tak zwanej „Małej Konstytucji” z 19 lutego 1947 roku. Decydującymi o charakterze i tempie rozwoju ekonomiki kraju, o jego uprzemysłowieniu były następujące ustawy: o trzyletnim planie odbudowy gospodarczej, który obejmował okres lat 1947—1949, a wykonany został na dwa miesiące przed terminem i ustawy o 6-letnim planie przebudowy gospodarczej kraju na podstawie nowej techniki, który nazywamy planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce i realizujemy wyprzedzając na ogół poważnie z roku na rok w procesie wykonania nakreślone w nim zadania.

Obecny projekt Konstytucji opiera się więc na zdobyciach i osiągnięciach gospodarczych, politycznych i społecznych ludu pracującego w ciągu minionych 8 lat od chwili powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Bardzo istotną cechą Konstytucji jest jej trwałość i rzeczywistość treści społecznej. Przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu projekt Konstytucji jest wyrazem nowych stosunków politycznych, wyrazem władzy ludowej, która ukształtowała nasze państwo demokracji ludowej, umocniła jego autorytet, jego siłę, jego organizację, ugruntowała prawa i wolności demokratyczne jak również obowiązki obywatelskie.

Obecny projekt Konstytucji opiera się na mocnym fundamentie zdobytych już i ugruntowanych nowych stosunków w ekonomice kraju, nowego układu sił klasowych, posiada trwałą i mocny grunt w zdobytych już i faktycznie istniejącej rzeczywistości obecnego naszego życia społecznego.

Jakaż jest ta rzeczywistość, co i w jakim kierunku zmieniło się u nas w ciągu ostatnich 5—6 lat?

Pragnę przytoczyć tylko najbardziej istotne podsumowania cyfrowe z dziedziny naszego budownictwa socjalistycznego.

Znajdujemy się dopiero w połowie naszego wielkiego Planu 6-letniego, ale na tory gospodarki planowej wkroczyliśmy już z chwilą uchwalenia Planu 3-letniego, czyli mamy już za sobą prawie 6 lat gospodarowania według planu.

Przed rozpoczęciem tego okresu — w roku 1946 — mieliśmy zatrudnionych w gospodarce i administracji poza rolnictwem 2.850 tysięcy osób, podczas gdy przed wojną w roku 1938 liczba zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła ogółem 2.730 tysięcy osób. W roku 1947 — pierwszym roku Planu 3-letniego — liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła do 3.180 tysięcy, zaś w roku bieżącym wynosi już 5.340 tysięcy osób, czyli prawie 2-krotnie więcej niż przed wojną i o 63 proc. więcej niż w roku 1947. W stosunku procentowym do ogółu ludności liczba pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła przed wojną niespełna 8 proc., dziś zaś jest w tych dziedzinach zatrudnionych 21 proc. Cyfry te wyrażają dobitnie zmiany w układzie stosunków klasowych w naszym kraju.

Nie mniej jaskrawo występują te zmiany jeśli porównać liczby robotników zatrudnionych w przemyśle wielkim i średnim przed wojną i obecnie. W roku 1937 było zatrudnionych w tym przemyśle, który stanowił wówczas własność kapitalistów przeważnie obcych — 860 tysięcy robotników, w roku 1946 — gdy przemysł ten stał się własnością ogólnonarodową liczba zatrudnionych wynosiła już 1.050 tysięcy, a dziś liczba robotników w przemyśle wielkim i średnim, który jest naszym przemysłem socjalistycznym, wynosi prawie 2 miliony, czyli 230 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Nie można jednak naszego dzisiejszego przemysłu porównywać z przedwojennym tylko na podstawie liczby zatrudnionych w nim ludzi. Nasz obecny przemysł socjalistyczny staje się stopniowo w miarę postępu uprzemysłowienia nowym przemysłem, opartym na nowej technice, a więc na znacznie wyższej wydajności pracy człowieka. Tak więc jeśli przyjąć za 100 wskaźnik zatrudnienia i wskaźnik produkcji w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym w roku 1946, to w roku 1952 wskaźnik zatrudnienia podnosi się do 188, zaś wskaźnik produkcji do 450, czyli na jednego robotnika przypadnie w roku bieżącym prawie 2 i pół raza większa wartość produkcji niż w roku 1946.

O postępkach w uprzemysłowieniu kraju i o rozwoju socjalistycznych form w gospodarce narodowej świadczy udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. W roku 1946 udział ten wynosił 45,5 proc., w 1947 — 50,4 proc., w 1951 już 72,4 proc., a w roku bieżącym według planu powinien wynieść 73,2 proc., czyli że gospodarka socjalistyczna, w której decydującą rolę odgrywa przemysł, jest już głównym źródłem i podstawą dochodu narodowego, określa ogólny charakter naszej gospodarki narodowej. Jak wiemy przed wojną przemysł w Polsce odgrywał znacznie mniejszą rolę niż rolnictwo i Polska była charakteryzowana jako kraj rolniczy.

Tempo wyprzedzenia elementów kapitalistycznych z przemysłu obrazuje następujący wzrost udziału przemysłu socjalistycznego w ogólnej produkcji przemysłu: w 1946 roku udział ten wynosił 86,3 proc., w 1947 — 89,5 proc., w 1951 osiągnął już 99,4 proc., a w roku bieżącym osiągnie 99,6 proc., czyli możemy uważać, że elementy kapitalistyczne zostały z naszego przemysłu niemal całkowicie wyparte.

W tym samym kierunku rozwija się sytuacja w naszym handlu, w którym udział elementów kapitalistycznych w obrotach hurtowych w roku 1946 wynosił jeszcze 20 proc., w 1947 — 15,5 proc., obecnie zaś obroty w handlu hurtowym obsługiwane są w 100 proc. przez uspołecznioną sieć handlową. Na szczyśle obrotów detalicznych udział sieci uspołecznionej w roku 1946 wynosił tylko 22,2 proc., w 1947 — 30 proc., obecnie zaś wynosi 94 proc.

Inaczej, oczywiście, przedstawiają się stosunki w naszym rolnictwie, gdzie przeważa drobnotowarowa indywidualna gospodarka chłopska. Ale i w rolnictwie wzrasta szybko udział gospodarki uspołecznionej, jakkolwiek ogólny jej poziom jest jeszcze stosunkowo niewysoki. W roku 1946 udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji rolnej wynosił zaledwie 2 proc., w 1947 — 5,3 proc., w 1951 — 12,2 proc. i w roku bieżącym wyniesie około 16 proc. O szybkim tempie wzrostu socjalistycznego rolnictwa w porównaniu z okresem sprzed 6-ciu lat świadczą następujące wskaźniki: jeśli przyjmujemy za 100 produkcję socjalistycznego rolnictwa w roku 1946 (sektor socjalistyczny reprezentowały wówczas tylko Państwowe Gospodarstwa Rolne), to już w roku 1947 — po

wyprowadzeniu tej gospodarki z zaniedbania, po złamaniu polityki hamowania jej rozwoju, którą praktykował Mikołajczyk wraz z bandą nasadzonych tam przez niego szkodników — wskaźnik produkcji PGR podniósł się przeszło trzykrotnie — do 339, w roku 1951 wynosił (łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi) 1264, a w roku bieżącym osiągnie według planu 1781, czyli w ciągu 6 lat wzrasta prawie 18-krotnie. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwój spółdzielczego ruchu chłopskiego w produkcji rolnej, któremu sprzyjać będą również zasady wyrażone w art. 9 i 10 projektu Konstytucji przyczynić się będzie do coraz wyższych osiągnięć w dziedzinie rozwoju na wsi spółdzielczego produkcyjnej.

Zmiany, które pozwoliłem sobie zilustrować cyfrowo w przytoczonych przykładach mają charakter zmian nie tylko ilościowych, ale również jakościowych. Decydujące są zmiany charakteru naszej ekonomiki, jej nowej treści społecznej, to znaczy — decydujące jest to, komu ona służy, czyje potrzeby i interesy ma na celu. Nie ma już dziś w Polsce wielkich kapitalistów, obszarników, bankierów lub potentatów imperialistycznego kapitału — nie im więc służy nasza gospodarka, nie dla ich zysków produkują nasze fabryki, kopalnie, huty, nie dla ich korzyści pracują milionowe i coraz liczniejsze rzesze robotników, inżynierów, pracowników umysłowych w przemyśle i chłopów w rolnictwie. Ekonomika polska zmieniła się od podstaw z chwilą, gdy jej gospodarzem stał się lud pracujący, gdy jedynym jej wodzarzem jest dziś naród polski. Jego potrzebom, jego interesom, wzmocnieniu jego siły, kształtowanemu jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa. Oto — co jest najistotniejszego. (Oklaski).

I ta właśnie najistotniejsza prawda legła u podstaw projektu Konstytucji, wypełnia całą jej treść od początku do końca. Ustawa zasadnicza państwa ludowego powinna być w przeciwstawieniu do konstytucji burżuazyjnej nie słowną deklaracją praw obywatelskich i demokratycznych, lecz ich gwarantem, ich zabezpieczeniem. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czyni w pełni zadość tej podstawowej zasadzie, ponieważ mocnym i niezawodnym oparciem dla praw obywatelskich i wolności demokratycznych są nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze oraz ludowy charakter naszej władzy i produkująca, kierownicza w niej rola polskiej klasy robotniczej, która strzec będzie zawsze niezłomnie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego w budownictwie nowego socjalistycznego ustroju społecznego.

Rzeczywistą podstawą rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych są stosunki ekonomiczne. Na nich opiera się, z nich wyrasta, im służy cała nadbudowa polityczna, prawna i ideologiczna, a więc władza państwowa i konstytucja, które z kolei wywierają wpływ na charakter ogólnych stosunków społecznych, stosunków produkcji. W społeczeństwach kapitalistycznych, gdzie istnieje wysoki mas pracujących — prawa i swobody obywatelskie dla tych mas stają się fikcją i oszustwem albo też są formalnie i faktycznie likwidowane przez coraz jawniejszy terror policyjny i faszystowski, przez wzrost militarystyki. Ograniczanie i deptanie praw obywatelskich obserwujemy obecnie w krajach kapitalistycznych, nie wyłączając tych, które — jak Francja czy Anglia — pyszniły się niegdyś swym formalnym demokratyzmem burżuazyjnym. Dziś w Anglii prześladowane się obrońców pokoju, we Francji gwałci się brutalnie nawet takie przepisy konstytucyjne jak prawo nietykalności poselskiej, nie mówiąc już o niustannych orgiach policyjnych w stosunku do mas robotniczych oraz ich organizacji. Lud pracujący krajów kapitalistycznych cierpi nie tylko wskutek gwałtów i zamachów na jego prawa polityczne, ale cierpi przede wszystkim od bezrobocia, głodu, drożyzny, rosnących ciężarów podatkowych związanych ze zbrojeniami, jest nie tylko okrabiany ze swych praw politycznych, lecz ograniczany jest w zaspokajaniu swych potrzeb kulturalnych z braku środków dla ich zaspokojenia.

Czyż można mówić o prawach demokratycznych w Stanach Zjednoczonych, gdzie zrosnięty z kapitałem państwowy aparat ucisku stał się wielką wylegarnią zbrodniczych myśli o najskuteczniejszych sposobach zagładę jak największych mas ludzkich. Czyż można mówić o jakimkolwiek postępie i swobodach obywatelskich w kraju, w którym buszuje terror podlegaczy wojennych, dławiący każdą śmiałość wypowiedzianą myślą pokojową, w kraju, w którym zwyrodniałcy imperialiści potrafili omoć atmosferą kłamstw i historii wojennej miliony ludzi, narzucając im sprzeczną z interesami mas pracujących politykę wojny, zdziczenia, ludobójstwa i napaści w celach podboju świata.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Referat Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Prawa i wolności demokratyczne są nierozdzielnie związane z postępowymi dążeniami narodów, z twórczym rozwojem ich kultury. Nie dają się one żadną miarą pogodzić z polityką ucisku i agresji w stosunku do innych narodów, ani też z zastrzeżeniem wyzysku ekonomicznego w stosunku do mas pracujących własnego kraju, a w tym właśnie kierunku zmierza polityka krajów imperialistycznych. Odpowiednikiem tych tendencji kapitalizmu jest właśnie zastrzeżenie terroru wobec klasy robotniczej. Klasa robotnicza występowała zawsze do walki w obronie swobód i praw demokratycznych, deklarowanych w niektórych konstytucjach burżuazyjnych, a mimo to nie wypełnianych i gwałconych z reguły przez rządy kapitalistyczne. Jesteśmy dziś świadkami walki prowadzonej pod kierownictwem partii komunistycznych wielu krajów Europy zachodniej o poszanowanie i przestrzeganie konstytucji burżuazyjnych we Włoszech, Francji, Anglii itd. Ta słuszną walka jest wysoce znamieną, świadczy bowiem, że w sychalnym okresie kapitalizmu tylko klasa robotnicza i jej partia rewolucyjna zdolna jest stawać na czele mas pod sztandarem walki w obronie elementarnych praw człowieka i obywatela, walcząc równocześnie o pokój i organizując opór narodów przeciwko agresywnym księżom imperialistów.

W krajach demokracji ludowej, które budują socjalistyczny ustrój społeczny, podstawowym prawem gospodarki narodowej i podstawowym zadaniem polityki władzy ludowej jest zabezpieczenie w maksymalnym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. To właśnie obok umocnienia władzy ludowej i państwa, jego siły i suwerenności jest niezawodną gwarancją urzeczywistnienia najszerzych praw demokratycznych ludu pracującego. Nie mniej ważną gwarancją jest zabezpieczenie kontroli i współdziałania najszerzych mas w działalności wszystkich organów władzy ludowej, praktyczną łączność tych organów z ludem pracującym miast i wsi. Zasadzie tej daje pełny wyraz projekt Konstytucji.

Konkretne polityka władzy ludowej ograniczania i wywierania elementów kapitalistycznych oraz usuwania wszelkich form wyzysku wiąże się jak najściślej z planowym rozwojem społecznych działów produkcji jako podstawą całej gospodarki narodowej, z polityką szybkiego uprzemysłowienia kraju w oparciu o nową technikę, co jest warunkiem również podniesienia na wyższy poziom rolnictwa oraz zabezpieczenia sił obronnych naszej ojczyzny. Uspołecznione środki produkcji, komunikacji, wymiany i kredytu stanowią podstawę rozwoju przemysłu socjalistycznego i dalszego przekształcania stosunków społeczno-gospodarczych w kierunku pełnego zwycięstwa socjalizmu. Stałe wzmacnianie spójni gospodarczej między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów będzie skutecznym oparciem dla tej polityki.

Władza ludowa zabezpiecza pomoc i opiekę indywidualnej gospodarce chłopów pracujących, udzielając szczególnej pomocy rozwijającym się dobrowolnym zrzeszeniom chłopskim, jako wyższym i korzystniejszym dla chłopów formom gospodarki zespolonej, ułatwiającym osiągnięcie przełomu w produkcji rolnej oraz szybsze podniesienie dobrobytu materialnego i kultury wsi.

Projekt Konstytucji uznaje i ochrania własność indywidualną gospodarstw chłopskich, rzemieślniczych i chałupniczych jak również własność osobistą wszystkich obywateli oraz zabezpiecza prawo jej dziedziczenia. Mienie ogólnonarodowe Konstytucja powierza szczególnej trosce i opiece wszystkich obywateli. Zadaniem organizacji społecznych i politycznych jest niestanne wychowywanie i budzenie w świadomości mas poczucia tej troski, jako szczególnego obowiązku społecznego i patriotycznego.

Podstawą ustroju społecznego jest praca. Art. 14 projektu Konstytucji określa rolę pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako miernika zasług i obowiązków oraz sprawę honoru każdego obywatela, stwierdzając, że „przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu”.

Dopiero wyzwolenie ludu pracującego z jarzma wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego nadało pracy nową treść, uczyniło z niej wolny i twórczy czynnik naszego nowego bytu, naszych przeobrażeń społecznych, czynnik nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa, a co za tym idzie naszej wolności i niepodległości oraz twórczego rozwoju naszego narodu. Lud pracujący stał się dziś w Polsce jedynym gospodarzem bogactw, które sam tworzy własną swą pracą, zlikwidowany został raz na zawsze rozdział między ludem pracującym i owocami jego pracy, narzucony społeczeństwu przez klasy, żyjące z wyzysku pracy. Oto na czym polega nowa treść i właściwy sens artykułów Konstytucji, poświęconych pracy. Naszym zadaniem jest wydobyc z tych artykułów zawartą w nich wielką treść wychowawczą i zarazem wyjaśnić masom pracującym socjalistyczny charakter zasady: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Struktura organów władzy i administracji państwowej została w projekcie Konstytucji głęboko zreformowana w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Jakiej jest podstawowe znaczenie tej reformy? Ustala ona strukturę organów władzy państwowej w kierunku jej większego wzajemnego powiązania i w duchu jej głębszej demokratyzacji. Usunięty został sztuczny i sprzeczny z zasadami demokratycznymi podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Projekt nowej Konstytucji usuwa stare przeżytki burżuazyjne w poprzedniej strukturze władz państwowych i nadaje wszystkim organom władzy od góry do dołu charakter jednolity, wiążąc je ściślej z kontrolą mas zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej: „jak najszerzego włączenia mas pracujących do rządzenia państwem”. Wszystkie organy władzy są według nowej Konstytucji wybieralne.

Rozdział 7 projektu Konstytucji określający podstawowe prawa i obowiązki obywateli wywołał w okresie dyskusji ogólnonarodowej najżywsze zainteresowanie, a równocześnie najbardziej powszechną i gorącą aprobatę. Po raz pierwszy w historii naszego narodu, masy pracujące znajdują w krótkich, pełnych konkretnej treści sformułowaniach projektu Konstytucji tak jasny obraz swego nowego życia, swych zdobyczy, swych osiągnięć, tak wszechstronne urzeczywistnienie swych dążeń.

Twórca Konstytucji kraju zwycięskiego socjalizmu Józef Stalin podkreślał tę jej właściwość, „że nie ogranicza się ona do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków realizacji tych praw...”, „nie proklamuje tylko wolności demokratycznych, lecz zabezpiecza je również w trybie ustawodawczym za pomocą odpowiednich środków materialnych. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokratyzm projektu nowej konstytucji (mówił, referując ten projekt w roku 1936 towarzysz Stalin) nie jest „zwykłym” i „ogólnie uznanym” demokratyzmem w ogóle, lecz demokratyzmem socjalistycznym”. (Zag. leńinizmu, str. 652).

Przytoczyłem tę wypowiedź wielkiego wodza i bojownika nowej epoki socjalistycznej, ponieważ odzwierciedla ona najgłębszy sens tego, na czym polega rzeczywistość demokratyzmu. Zasad tego demokratyzmu socjalistycznego Komisja Konstytucyjna starała się przestrzegać konsekwentnie w całości projektu Konstytucji, przedłożonego wam obecnie do decyzji, obywatele posłowie.

Sądę też, że w tym właśnie leży główna przyczyna, iż masy pracujące w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poznały od razu i odczuły w niej własne swe dzieło, że przyjęły ją jako swoją robotniczą i chłopską, prawdziwie ludową, płynącą z ich serc, z ich myśli i uczuć Konstytucję, taką właśnie Konstytucję, o którą walczyli długo oni sami i ich ojcowie, o której myśleli i mówili na barykadach i w pochodach robotniczych, w walkach strajkowych i za kratami więzień, za którą oddawali swą krew i życie najlepsi bojownicy i patrioci polscy, o którą dziś walczą masy robotnicze w krajach kapitalistycznego świata.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołał poruszenie nie tylko w kraju, ale i za granicą, nie tylko wśród przyjaciół, ale i wśród wrogów. Jak ustosunkowali się ci ostatni do treści naszej Konstytucji? Opinia światowej prasy burżuazyjnej o naszej Konstytucji powtarza znów z tępym uporem to, co już przedtem mówili o konstytucjach innych krajów demokracji ludowej — mianowicie, że jest to tylko deklaracja, która nie będzie wykonywana. Argument ten dotyczyć ma szczególnie rozdziału o prawach obywatelskich.

Cóż można by odpowiedzieć na ten argument. To przede wszystkim, że sam on jest mieleniem pustych słów, właściwym publicystom burżuazyjnym, którzy nie mają zwyczaju zestawiać swych twierdzeń z rzeczywistymi faktami. Bo fakty dowodzą:

1 że prawo obywateli do pracy, do zatrudnienia potwierdza u nas fakt całkowitej likwidacji bezrobocia, czego nie można powiedzieć o krajach burżuazyjnych;

2 że prawo obywateli do wypoczynku w Polsce wykorzystują już od szeregu lat wszyscy bez wyjątku pracownicy fizyczni i umysłowi, korzystający z płatnych corocznych urlopów i setki tysięcy korzystających z uzdrowisk, domów wczasowych, turystycznych i wypoczynkowych itd., czego, oczywiście, nie ma na ogół dla klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych;

3 że prawo do ochrony zdrowia potwierdza fakt powszechności ubezpieczeń społecznych w Polsce, płatnych w całości przez zakłady pracy, co jest zasadą obcą dla państw burżuazyjnych;

4 że prawo do nauki potwierdza powszechność i obowiązkowość nauczania dla wszystkich dzieci w miastach i wsiach oraz liczba 3.220 tysięcy dzieci w szkołach podsta-

wowych, 235 tysięcy uczących się w szkołach licealnych i około 580 tysięcy w szkołach zawodowych, wzrost liczby szkół wyższych z 27 w roku 1938 do 82 w roku 1951, a liczby studentów z 48 tysięcy do 134 tysięcy, wreszcie liczba około 325 tysięcy korzystających ze stypendiów państwowych w szkołach średnich, zawodowych i wyższych;

5 że prawo do korzystania ze zdobyczy kultury umożliwia rosnąca wciąż się sieć bibliotek, muzeów, teatrów, domów kultury, kin, świetlic — wielokrotnie przerastająca już dziś stan, który istniał przed wojną i stan istniejący obecnie w wielu większych od Polski państwach kapitalistycznych;

6 że prawa dla kobiet i całkowite ich równouprawnienie znajdują realne potwierdzenie we wszystkich gwarancjach zawartych w Konstytucji, a urzeczywistnianych od dawna w praktyce, w coraz liczniejszych awansach kobiet na odpowiedzialne stanowiska i urzędy, przede wszystkim zaś w szerokiej opiece państwa nad matką i dzieckiem, co między innymi wyraża się w spadku zgonów niemowląt o 27 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, spadku zgonów dzieci na skutek wątloty, chorób żołądka i jelit oraz chorób okresu niemowlęctwa o 40—70 proc., spadku śmiertelności położnic o 87 proc. w miastach i 73 proc. na wsi w porównaniu z latami przedwojennymi — dzięki wzrostowi pomocy lekarskiej dla matek i dzieci, dzięki rosnącej sieci żłobków i przedszkoli oraz zakładów położniczych.

Skoro już mowa o ochronie zdrowia jako jednej z ważniejszych form pomocy państwa ludowego dla swych obywateli, przytoczę kilka cyfr niezwykle pod tym względem znamiennych:

Przyrost naturalny wynosił w roku 1938 — 10,7 na 1000 ludności, w roku zaś 1950 osiągnął 19,0, czyli wzrósł o 78 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Nigdy statystyka polska nie notowała takich cyfr przyrostu naturalnego, jak notuje stale obecnie, poczynając od roku 1948.

Zwiększenie przyrostu naturalnego jest wynikiem zwiększającej się liczby urodzeń z jednej strony i zmniejszenia śmiertelności — z drugiej. Oba zjawiska są niewątpliwie wynikiem przemian gospodarczych i społecznych w naszym kraju; wśród których decydującym czynnikiem jest wzrost stopy życiowej mas pracujących i troska państwa o ochronę zdrowia ludności.

Liczba zgonów na tak rozpowszechnioną w Polsce chorobę jak gruźlica wykazuje spadek o połowę w stosunku do okresu przedwojennego.

Spadek umieralności ogółem w latach 1948—49 wyraża się cyfrą 23,2 proc. w porównaniu z latami przedwojennymi w wyniku czego średnia długość życia w Polsce zwiększyła się według obliczeń Ministerstwa Zdrowia — o około 18 proc. w stosunku do stanu przedwojennego.

Zmniejszyła się wybitnie umieralność na choroby zakaźne zarówno w miastach jak na wsi — średnio o połowę, a w niektórych schorzeniach spadła do 1/4, względnie 1/5 okresu przedwojennego.

Czyż liczby te nie są wymownymi miernikami wzrostu siły narodu, miernikami naszych osiągnięć, czyż nie zadają one kłamu wrogim bredniom oszukańczej propagandy imperialistycznej, łączącej coraz większe sumy dolarów, aby zojdyzić nasz kraj i nasz ustrój społeczny?

Pogrobownicy polskiego faszystwu, chwalczy namiętnych przez historię rządów szlachetczyzny i kapitału, emigrancy kosmopolityczni bez idei i bez ojczyzny, cała ta skłębiona zgraja najmitów amerykańskich powtarza w kółko ten sam motyw: projekt naszej Konstytucji jest naśladowaniem konstytucji radzieckiej. Obrazuje to wyjątkową wprost obtudę i tepotę amerykańskich najmitów. Jest bowiem rzeczą jasną, że jako kraj budującego się socjalizmu korzystamy z olbrzymiego dobroku kraju, w którym socjalizm zwyciężył. (Oklaski). Ale jest również rzeczą bezsporną i jasną, że nasza Konstytucja wyrasta z najgłębszych pokładów polskiej gleby, z walk i z woli polskiego ludu, wyrasta z dzieł naszego narodu i jest wcieleniem jego wielowiekowych dążeń, jest rozwinięciem jego najbardziej postępowych tradycji, które są dla nas przedmiotem dumy. (Oklaski). Nasza Konstytucja i nowe życie narodu, którego jest odzwierciedleniem, powstały w walce z tym wszystkim co podłe i zdegenerowane, co wsteczne i skarlałe, co sprzedajne i bezideowe, w walce z całą spuścizną ciemnoty i przesądów, nacjonalistycznej megalomanii i pasożytnictwa kosztownego własnego ludu i innych uciskanych narodów.

Cheśmy też, aby wszyscy ludzie zrozumieli sens naszej Konstytucji, zdali sobie sprawę, że ukształtowanie naszej narodowej, ludowej Konstytucji polskiej, wolnej od burżuazyjnych kosmopolitycznych wzorów, stało się możliwe właśnie dzięki zwrotowi w dziejach ludzkości, który zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. (Oklaski). Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że rozgromienie najeźdźców hitlerowskich przez Związek Radziecki stworzyło warunki dla zdobycia przez nas niepodległości, dla zdobycia władzy przez

lud, dla zwycięstwa ludu nad siłami kapitalistycznego wyzysku i rozkładu.

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że dzięki opartemu na zwycięstwie Związku Radzieckiego nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej stało się możliwe umocnienie Polski Ludowej w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku i jej wspaniałym rozwój. (Oklaski).

Opieramy się „na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów”.

Dumni jesteśmy z tego, że czerpiemy z doświadczeń i dorobku narodów radzieckich, które po bratersku dzielą się z nami swymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach przemysłu, techniki, rolnictwa, ochrony zdrowia, swej głęboko humanistycznej sztuki i przodującej nauki.

Uważamy za dobrodziejstwo, że w czasach rosnącego zdziczenia faszystowskiego i gnicia moralnego w krajach kapitalistycznych, w czasach ludobójstwa i stosowania przez imperialistów broni bakteriologicznej, — możemy korzystać z doświadczeń i pomocy wielkiego Kraju Rad, który zmienia oblicze ziemi, zaprzega energię atomową do pracy pokojowej, buduje kanały i odwraca bieg rzek, wznosi wspaniałe budowle komunizmu. Równocześnie zaś sięgamy w głąb naszej historii i z krytycznej analizy jej wielkiego dorobku czerpiemy wskazania na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem osiągniętego po raz pierwszy w naszych dziejach zwycięstwa ludowego, plebejskiego nurtu, którego dalszym ciągiem jest polski rewolucyjny ruch robotniczy, nurt marksistowski — spadkobierca wszystkiego co było szlachetne i postępowe w dziejach Polski.

Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej ojczyzny i jej granic.

Czerpiemy z postępowych tradycji „złotego wieku” literatury polskiej, z świetnego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „polskiego Oświecenia”, Sejmu Czteroletniego, powstania kościuszkowskiego, polskich jakobinów.

Czyż nie znalazł dopiero w naszej Konstytucji urzeczywistnienia płomienny apel Franciszka-Salezego Jezierskiego, który w roku 1790 pisał: „Chcieć być wolnymi? Trzeba, żebyście sobie wolności istotnie przepisali prawidła. Chcieć być narodem? Trzeba, żebyście jego upewnili całość. Całość waszego narodu zrobi was dopiero ludem jednym i od innych osobnym, a wolność powszechna sprawi, że będziecie narodem całym”.

Hugo Kołłątaj pisał o Konstytucji 3 Maja: „Wielu projekt mój za zbyt śmiały osądza, gdy ja sam zagłębiając się w przyszłość, która łatwiejszy przystęp prawdzie do serc ludzkich zgoteje, patrzę nań jako nieodpowiadający zupełnie chęci dobrem ludzkim zajętej. Przyjdą następne po nas pokolenia i jeżeli to małe pismo czytać będą — rzekną: „przebieg w roku 1789 odważono się mówić za prawdę, lecz jak wówczas przesądom ulegać trzeba było, kiedy w nim nie dość jeszcze śmiało przy prawdzie obstawano”.

Ileż w tych słowach wielkiego patrioty jest głębokiej wiary w siły narodu!

Czyż połowiczność, niezdeterminowanie i uleganie przesądom szlachetkim, które z taką przenikliwością Kołłątaj uchwycił w Konstytucji 3 Maja, nie zostały po raz pierwszy w naszej historii przezwyciężone dopiero w naszych czasach, w naszej Konstytucji?

W naszej codziennej pracy i walce, tworząc nową Konstytucję, sięgamy jeszcze głębiej w naszą historię i docieramy do tradycji przemilczanych lub wręcz fałszowanych przez burżuazyjnych historyków, sięgamy do bogatej historii chłopskiej, do chłopskiej powieści i do szlachetkiej samowoli i wyzysku, do nieludzkiego pańszczyźnianego okrucieństwa, kiedy uważano, że chłop jest „nieczłowiekiem”.

Sięgamy do tradycji pełnych bohaterstwa zrywów, buntów i powstań chłopskich krwawo tłumionych przez szlachtę, kiedy to magnaci i księżęta kościoła z niesłychaną mściwością ścigali przodków chłopskich, kazali ich ścinać i ćwiartować.

Czerpiemy z pięknych tradycji walki „za wolność naszą i waszą” w wieku XIX, z walk „o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — kolonizatorów” — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — z tradycji udziału Polaków w walkach wyzwoleniczych innych narodów.

Nawigujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczących o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z siłami postępu na całym świecie.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Referat Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 4)

Przed wszystkim zaś czerpiemy siłę z wielkiego dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego bohaterskich tradycji, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu. Nowa Konstytucja jest uwiecznieniem zwycięstwa bohaterskich zmagania polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni 70 lat. (Oklaski).

Jakże wielkie było znaczenie tego, że Marks i Engels tyle uwagi poświęcili sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia narodu polskiego, że tak ściśle łączyli sprawę zwycięstwa sprawy wolności i demokracji w Europie z walką o nową, wolną, ludową Polskę.

Jakąż nieocenioną pomoc okazał Lenin polskiemu ruchowi robotniczemu, polskiemu proletariatu i narodowi polskiemu w jego walce wyzwoleniczej, broniąc wytrwale już w nowych warunkach, w okresie imperializmu, sprawy wolności Polski, sprawy solidarności i braterstwa klasy robotniczej Rosji i Polski.

Jakże olbrzymi w swym znaczeniu jest wkład Józefa Stalina do dzieła wyzwolenia Polski, ustalenia jej granic, do dzieła umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do historycznego zwrotu w wielowiekowych stosunkach między narodem polskim a narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. (oklaski).

Zwrot ten, który stał się możliwy dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i dzięki zdobyciu władzy przez lud w Polsce w wyniku rozgromienia hitlerystów przez Armię Radziecką, był przedmiotem dążeń najlepszych Polaków i Rosjan na przestrzeni ostatnich 150-ciu lat.

Jakże pięknie wyraża tę myśl głos radykalnej emigracji polskiej „Gromada Humań”.

„Rosja, która cierpi toż samo, co i my... czyż nie złączy sił swoich z nami przeciwko wspólnemu jarmu? Rosja, która była z nami w 1825 r., Rosja, która jak braci przyjmowała nas w głębiach Syberii w 1831, Rosja, która w 1839 chciała przywołać do życia Polskę... czyż teraz będzie przeciwko nam? Czyż się zaprze imion Pestla, Murawiewa, Bestuziewa, które wraz z Zawiszą i Konarskim wśród teraźniejszości egoizmu błyszczą jak gwiazdy swoim poświęceniem na wschodzie? Oto są ci, na których rachować powinniście...” Historia w pełni potwierdziła słuszność tych polskich rewolucyjnych nadziei.

A czyż później w okresie powstania styczniowego przyjaźń czołowych działaczy lewicy czerwonych jak Dąbrowski, Wróblewski, Sierakowski, Padlewski, z Hercenem i Ogarewem, Czernyszewskim, Dobrolubowem i Szweczenką — nie świadczy o tym samym głębokim nurcie, który przewija się na prze-

strzeni dziesięcioleci? Czyż nie znalazła ona pół niej swego wcielenia w takich wielkich postaciach jak Ludwik Waryński, Julian Marchlewski Feliks Dzierżyński, czyż nie została potwierdzona wspólną walką rewolucjonistów polskich i rosyjskich na barykadach 1905 roku a potem w ogniu Wielkiej Rewolucji 1917 roku, w setkach demonstracji robotników i chłopów polskich walczących pod przewodem komunistów w okresie międzywojennym i wreszcie w krwi wspólnie przelanej na pobojowiskach drugiej wojny światowej w walce z najeźdźcą hitlerowskim?

Czyż zdobycze, które odzwierciedla nasza Konstytucja nie są owocem tej wspólnej walki i tego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i rosyjskim, zwrotu, o którym mówił Józef Stalin w 1945 roku podczas podpisywania umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy?

Obywatelo polowie! Uchwalając Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożymy tym samym hołd ceniom najlepszych Polaków, którzy na przestrzeni wielu pokoleń walczyli o sprawiedliwość, o postęp, o wolność, złożymy hołd bohaterom sprawy robotniczej i chłopskiej, którzy życie swe oddali w walce z przemocą i wyzyskiem kapitalistycznym, złożymy hołd pamięci tych wszystkich, którzy w ciemną noc okupacji hitlerowskiej oddali swe życie z wiarą w lepsze jutro Polski, z wiarą w jej wolność i wielkość.

Złożymy też hołd pamięci żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli na polskiej ziemi w walce o wspólną sprawę.

Uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocni siły naszego narodu, jeszcze bardziej scementuje nasz narodowy front walki o utrwalenie pokoju, o realizację Planu 6-letniego. Wzmocni to nasz wkład do walki, którą toczy dziś cały wielki światowy obóz pokoju i postępu.

Na przekór wrogom Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko umocni nasze dotychczasowe zdobycze, ale utoruje drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (oklaski).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (długotrwałe, burzliwe owacje).

Skrzydła ludowego wojska

Gdy we wrześniu 1939 roku mieszkańcy Warszawy nie mogli zrozumieć co się stało z polskim lotnictwem i dlaczego hitlerowskie samoloty tak bezkarnie pastwią się nad oblężonym miastem — dowcipny komentator radiowy usiłował wykreślić się bardzo prostą bajeczką. Tłumaczył mianowicie, że polskim samolotom „nie opłaci się startować, że to zbyt długo trwa...” „Nim nasi lotnicy wzbiją się na odpowiednią wysokość — hitlerowskie samoloty już dawno zdążyły uciec...”

Ta naiwna bzdura miała przesłonić społeczeństwu ponurą prawdę, że polskiego lotnictwa niemal w ogóle nie było.

W cztery lata po wrześniuwej tragedii rozpoczęła się historia innego lotnictwa, lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego. 20 sierpnia

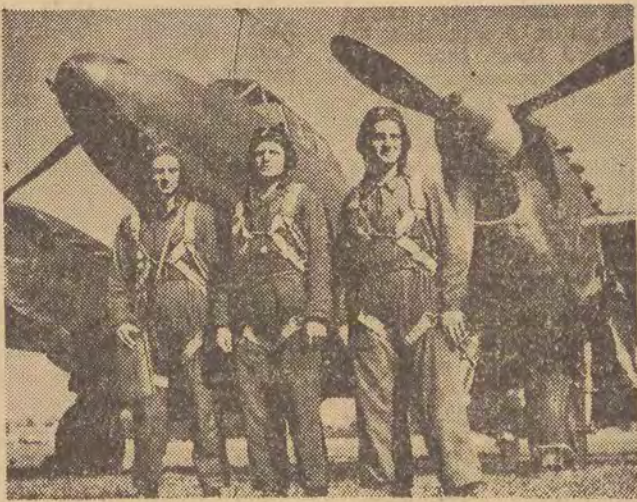
Tak szybki rozwój naszego lotnictwa możliwy był jedynie dzięki wszechstronnej, braterskiej pomocy ZSRR, pomocy za równo materiałowej, jak w szkoleniu, kadrach instruktorskich i kierowniczych.

Nasze nowe lotnictwo dokonało 183 lotów w okresie powstania warszawskiego, zrzucając kilkadziesiąt ton amunicji i żywności w celu udzielenia pomocy mieszkańcom stolicy.

W czasie Kampanii Pomorskiej zniszczono między innymi 5 transportowców morskich, 342 samochody, 223 wagony kolejowe i parowozy. Zabito ponad 2.000 faszystowskich żołnierzy i oficerów.

W walkach o Berlin, w krótkim okresie (16 kwiecień — 5 maj 1945) nasze lotnictwo zniszczyło 141 dział i moździerzy, 6 czołgów, 251 samochodów. Zabito ponad 1750 hitlerowców.

Polskie jednostki lotnicze sześciokrotnie zostały wyróżnione w rozkazach przez Generalissimusa Stalina.



Przed wyruszeniem na lot ćwiczebny.

40 „Łosif” nie brało udziału w walce, gdyż... brakowało im zmagazyrowanych w Deblinie karabinów maszynowych i wyrzutników do bomb sprzedanych uprzednio rządowi bułgarskiemu. Temu samemu rządowi sprzymierzonemu z Hitlerem sprzedano na kilka miesięcy przed wojną prócz owych wyrzutników 42 polskie bombowce P-43.

Już choćby tego faktu (wybranego spośród wielu) nie da się wytłumaczyć nawet zbrodniczą ślepotą. Była to świadoma kontynuacja starej polityki sojuszu z hitleryzmem, wbrew oczywistej groźbie nadciągającej katastrofy, kontynuacja polityki marzeń o „wspólnym marszu” na Związek Radziecki.

1943 r. powstaje Pierwszy Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

Na początku 1944 roku formuje się 2 Pułk Nocnych Bombowców „Kraków” oraz 3 Pułk Lotnictwa Szturmowego. W lipcu 1944 roku nowoformowane jednostki tworzą pierwszą Mieszana Dywizję Lotniczą. W październiku 1944 r. dywizja rozrasta się już do rozmiarów Armii Lotniczej, posiadającej w swym składzie wszystkie rodzaje lotnictwa, wszelkiego rodzaju potrzebne bazy itd.

T. J.

Wizyta Ridgwaya w Anglii w obiektywie fotoreportera



Niezbyt przyjemne chwile przeżył gen. Matthew Ridgway, bardziej ostatnio znany jako generał-dżuma, w czasie lądowania na lotnisku londyńskim. We Włoszech lub Francji mógł udawać, że nie rozumie okrzyków wznoszonych przez tłumy na trasach jego przejazdów. W Londynie jednak czysty akcent z jakim wołano: „Ami go home” nie pozostawiał już żadnych wątpliwości.

W sukurs generałowi ruszyła policja. Znalazłszy się przy człowieku wznoszącym okrzyki przeciw Ridgwayowi policjanci z odpowiednią wprawą przewra-

cali go na ziemi. Jeden z nich przytrzymał mu rękę, drugi kolanem uciskał żołądek. Trzeci wreszcie, aby już żaden okrzyk nie mógł wyjść z ust maltretowanego, skreślił mu głowę w wprawą siepacza ścisnął gardło leżącego na ziemi. (Na zdjęciu).

Władze brytyjskie dbały o to, aby niepożądanemu przez naród gen. Ridgwayowi oszczędzić jak najwięcej przykroci. Niestety nie zawsze się to udawało. Przypatrzmy się uważnie zamieszczonemu obok zdjęciu. Przed hotelem Dorchester zatrzymał się samochód. Wsiada z niego gen. Ridgway (1) i jego żona (2).

Nim zdążyli przejść jezdnią spadły im pod nogi liczne ulotki rzucone przez jednego z obrońców pokoju Desmond Fowell'a (3). Agent amerykański (5) został tak zaskoczony tym wypadkiem, że chociaż stał obok Powell'a nie zdążył zapobiec rozrzuceniu ulotek. Nie mniej zaskoczony był brytyjski oficer łącznikowy (4), który niecierpliwie szuka wzrokiem pomocy agentów Scotland Yardu (6) i (7). Ci po chwilowym oszołomieniu szybkością wypadków, rzucają się w kierunku Powell'a by za chwilę odprowadzić go w odpowiednio „delikatny” sposób do czekającej w pobliżu karetki policyjnej.



ŻNIWNA POMOC

Rozpoczęliśmy trzecie żniwa Planu 6-letniego.

Tegoroczną kapryśna pogoda opóźniła wegetację roślin i wskutek tego dojrzewanie poszczególnych zbóż zbiegnie się w stosunkowo krótkim czasie. Oznacza to, że tegoroczne żniwa wymagają od rolnika wielkiego wysiłku. Zbóża trzeba sprzątnąć szybko — przewlekanie prac naraża na straty.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie pomocy społecznej w czasie kampanii żniwno-omłotowej ma na celu zapewnienie gostatecznej pomocy dla rolnictwa ze strony ludności miast. W porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych organizowane są brygady składające się z robotni-

ków i pracowników różnych instytucji. Brygady te wyruszą do Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych, aby pomóc w najgorętszym okresie prac żniwnych. Sprawa pomocy żniwnej znalazła również żywy odzew wśród młodzieży szkolnej oraz kobiet zrzeszonych w Lidze Kobiet. Tak na przykład w jednym tylko województwie opolskim zgłosiło się już do wyjazdu na wieś ponad 700 uczniów i uczennic szkół średnich.

Również kobiety niepracujące zawodowo zgłaszają się do prac przy żniwach. Koło blokowe Ligii Kobiet nr 74 dzielniczy Wola w Warszawie zobowiązało się pomóc przy żniwach i wewzało wszystkie

koła w całej Polsce do pójścia w swoje ślady. Apel ten znalazł żywy odzew i podobnych zgłoszeń napływa coraz więcej.

Sprawne i szybkie przeprowadzenie żniw jest naszą wspólną sprawą, sprawą całego społeczeństwa. Jest to przecież sprawa chleba dla nas wszystkich.

Pomoc ludności miast dla wsi w okresie najgorętszych robót polnych — to wyraz sojuszu robotniczo-chłopskiego, widomy znak zacieśniania się więzi między miastem i wsią. Nasz wspólny wkład w dzieło podniesienia produkcji rolnej.

Prezydent Bolesław Bierut tak mówił na VII Plenum KC PZPR:

„NIE WOLNO NAM SZCZĘDZIĆ SIŁ. ABY JUŻ DZIŚ W GRANICACH NASZYCH MOŻLIWOŚCI, ZMNIJSZAC NADMIERNĄ DYSPROPORCJĘ MIĘDZY PRODUKCJĄ PRZEMYSŁOWĄ A PRODUKCJĄ ROLNĄ POPRZEK WALKĘ O NIEUSTANNY WZROST PRODUKCJI ROLNEJ ZARÓWNO W SEKTORZE SOCJALISTYCZNYM, JAK W SEKTORZE DROBNOTOWAROWYM”.

Żeby pomoc żniwna spełniła swe zadanie i przyczyniła się do dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, więzi łączącej miasto i wieś — musi być ona planowa, dobrane zorganizowana i co najważniejsze — przyjsie na czas. Ekipy organizowane w zakładach pracy i instytucjach wyruszają już w teren i pomagają przy pracach w polu. Składają się one przeważnie z ludzi, którzy z pracą na roli stykają się po raz pierwszy.

DWIE DELEGATKI

Dziwiarnia zakładów im. Ofiar 10 Września 1907 r. Godzina 15.55. Za chwilę kończy się praca jednonozmianowego oddziału młodzieżowego. Dziewczeta krzątają się przy swoich maszynach, aby pozostawić je w porządku.

Przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMP — Jankiewicz wskazuje na młodzieżką dziewczynkę.

— To Wiesia Florczak — mówi — delegatka na Złot do Warszawy. Do niedawna pracowała przeciętnie, w okresie kampanii żniwowej zaczęła się wyraźnie wybijać. Jest koleżeńska i bardzo lubiana.

— Miałam dziś ciężki dzień — zwierza się Wiesia — igły psuły mi się bez ustanku. Ale plan dzienny wykonałam — dodaje z uśmiechem.

Przy drugiej maszynie sarneczkowej, naprzeciw naszej rozmówczyni, pracuje Maria Kojtych.

— To nasza przodownica — mówi o niej z dumą Wiesia. — Zawdzięczam jej bardzo wiele, to ona właśnie przez swoją uczynność pomogła mi podciągnąć się w pracy. Ma duże doświadczenie, jest przy tym bardzo pracowita, nie odchodzi prawie na krok od maszyny. Na zebraniu przedzłotowym zostaliśmy wybrane obie do Warszawy.

Marysia — mówi przewodniczący ZMP — nie należy do naszej organizacji, ale przed kilku dniami wzięła od nas deklarację... Należy się spodziwać, że jeszcze przed Złotem powiększy szeregi naszej organizacji.

Tadeusz Gicgler

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi

W dniu 21 lipca 1952 r. o godz. 17 odbędzie się w sali Teatru Nowego przy ul. Więckowskiego nr 15, uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi, z okazji VIII rocznicy P.K.W.N.

9 sierpnia egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

Po złożeniu wymaganych dokumentów w dzielnicowych i powiatowych komisjach rekrutacyjnych, tysiące młodzi z Łodzi i województwa oczekuje z niecierpliwością na zawiadomienia z uczelni o dopuszczeniu do egzaminu wstępnego. Wszystkie te komisje zakończyły już działalność i przekazują obecnie dokumenty poszczególnym uczelniom. W Łodzi 1,700 osób wybiera się na wyższe uczelnie, tyleż kandydatów jest z województwa.

Kandydaci otrzymają zawiadomienia z podanym terminem egzaminu wstępnego do dn. 3 sierpnia.

Egzaminy rozpoczną się 9 sierpnia, a ci którzy zdadzą je z pomyślnym wynikiem rozpoczną studia 1 września.

Przypominamy kandydatom o konieczności poddania się badaniu lekarskiemu w Akademickim Ośrodku Zdrowia przy ul. Piotrkowskiej 99.

NOWE DOMY AKADEMICKIE

Młodzi, która w br. rozpoczęła studia na wyższych uczelniach będzie miała zapewnione pomieszczenie w domach akademickich. Łódzkie domy dysponują obecnie ponad 4 tysiącami miejsc.

Trwają również prace przy wykańczaniu dwóch nowych domów akademickich przy ul. Bystrzyckiej, które będą gotowe 1 września.

Zwiększy to ilość miejsc w Łodzi o dalsze 2 tysiące.

Bar, restauracje i kawiarnie łódzkie przystąpiły do konkursu

75 proc. barów, restauracji i kawiarni łódzkich przystąpiło od 15 bm. do konkursu na najlepszą zaopatrzoną bufet.

Kuchmistrze pokazali, że potrafią zrobić różnorodne dania i salaty z ryb, śledzi, zającą i jarzyn.

W konkursie zwycięży ten zakład, który rano, w południe i wieczorem będzie miał największą ilość potraw. (h)

Łódzki świat pracy UROCZYŚCIE ŻEGNAŁ DELEGATÓW NA ZLOT

Wczoraj po południu, podczas akademii z okazji zbliżającego się Złota i Święta Odrodzenia — świat pracy Łodzi uroczysto żegnał delegatów na Złot.

Serdecznie żegnała załoga Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka swych delegatów. Jedzie ich 41. Edward Patej, który wraz ze swym towarzyszem pracy Leszkiem Dobrskim dał w Czynie Złotowym 12.650 zł produkcji ponadplanowej. Jedzie kol. Michalowska, niezorganizowana wykonująca 217 proc. normy i z tempowicem Józef Wołodkiewicz, który normę swą systematycznie przekracza o 80 proc.

Godnie będą reprezentować swych towarzyszy. Nie powstydzą się ich starzy robotnicy, którzy niespełna osiem lat temu pierwsi ruszyli do walki o uruchomienie zdevastowanych zakładów, a potem do walki o podniesienie produkcji, o plan.

Nie powstydzą się ich Jankiel, Kubiak, Pączek, Skiba — pierwsi racjonalizatorzy i organizatorzy współzawodnictwa w zakładach. Bo przecież to ich przykład

sprawił, że załoga młodzieżowa swe zobowiązania przedzłotowe wykonała na 5 dni przed terminem, dając państwu dodatkowych 66.544 zł. Ich przykład sprawił, że zakłady mają 150 młodzieżowych przodowników pracy.

Nie wszyscy pojedają na Złot. Jadwiga Bartoszek, Cezary Kruk, Stefan Kępa zastąpią swych kolegów — delegatów przy ich warsztatach pracy, zaciągając Warty Złotowe. Za swą ofiarną pracę otrzymali dyplomy uznania i cenne podarki książkowe.

W pięknie udekorowanej sali teatralnej ZPB im. Marchlewskiego odbyła się uroczysta akademii, na którą złożył się obchód dwóch uroczystości: VIII rocznicy PKWN i pożegnania delegatów na Złot Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej.

W imieniu delegatów głos zabrał kol. Janiczak, młodzieżowy przodownik pracy, który zapewnił swych towarzyszy pracy, że będą godnie

reprezentować swój zakład na Zlocie. „Po powrocie ze Złotu — powiedział — z jeszcze większym zapałem i zambem wiadomości zabieremy się do pracy nad wykonaniem Planu 6-letniego i u trwalenia pokoju na świecie.“ Przemówienie było kilkakrotnie przerywane burzliwymi okłaskami i okrzykami: Bierut! Stalin! Pokój!

Na zakończenie odbyło się wręczenie odznaczeń i nagród przodownikom pracy i racjonalizatorom. Kilka spośród odznaczeń i nagród otrzymali młodzieżowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy, jak Janina Pachnik i Teresa Rach.

Wiśnie sokowe i winogrona ...z Widzewa

Dotychczas zdarzało się, że te same owoce czy jarzyny w sklepach MHD posiadały inne ceny, a w PSS — inne. Aby temu zapobiec OZH wprowadziły nowy system ustalania cen. Na wszystkich punktach kluczowych, w których detaliści zaopatrują się w towary, o godz. 2-iej w nocy urzędują komisje cennikowe, ustalając ceny. Jednocześnie komisje rzeczoznawców klasyfikują towary — na odpowiedniej jego jakości — na odpowiedniej kategorii.

Wczoraj w sklepach i na wózkach pojawiły się pierwsze w tym roku wiśnie o kowie w cenie 6 zł. za 1 kg. Również ukazały się winogrona pochodzące z podłóżkiej szklarni w Widzewie.

Jak informuje OZH już nie długo nadejdą pierwsze partie jabłek i gruszek, a następnie renklody i śliwy, na które w br. urodzaj jest zupełnie dobry.

Za mniej więcej 2 — 3 tygodnie będą już ogórki i pomidory gruntowe. W związku z tym zaopatrzenie w te warzywa będzie pełne, cena ich zaś ulegnie znacznej obniżce. Jeśli chodzi o pomidory to OZH przewidują taką ich podaż, że możliwe będzie zamrożenie znacznych ilości na zimę. (k)

Notatnik ŁÓDZI

* Członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniu 22 lipca zbierają się o godz. 7.45 przy ul. Zachodniej 84 celem wzięcia udziału w uroczystości z okazji VIII rocznicy PKWN.

* Uroczysta akademii w związku z VIII rocznicą PKWN Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w Łodzi odbędzie się w dniu 19.7 br. o godz. 17 w sali związku przy ul. Piotrkowskiej 232, a akademii Łódzkich Zakładów Gastronomicznych w dniu 21 lipca o godz. 17 w Teatrze Powszechnym. Na akademii tej przodownicy pracy otrzymają nagrody, a w części artystycznej wystąpią artyści Opery Śląskiej.

* Wieczór literacki pt. „O listach Feliksa Dzierżyńskiego“ odbędzie się dziś o godz. 19 w lokalu Klubu MP i K przy ul. Piotrkowskiej 86.

* Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopska Oddział w Łodzi wykona już o roczny plan inwestycyjny na rok 1952, oddając przedterminowo do użytku 180 obiektów w woj. łódzkim.

* Z dniem 1 lipca br. zakład gastronomiczny „Nowomiejska“ przy ul. Piotrkowskiej 24 zmienił charakter ze stołówki zamkniętej na lokal restauracyjny czynny w godz. od 10 do 22.

* 21 lipca br. o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie pięknej świetlicy w Łódzkiej Fabryce Mebli przy ul. PKWN 9-11, po czym odbędzie się akademii dla uczczenia święta VIII rocznicy Manifestu Lipcowego.

* Wczoraj w świetlicy centrali spółdzielni inwalidów oddział w Łodzi odbyła się narada korespondentów czasopisma „Zycie Inwalidów“ z terenu wielkiej Łodzi.

* W ZWIĄZKU Z OBCHODEM VIII rocznicy Manifestu PKWN, przyjmowanie skarg i zażaleń przez członków Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i DRN oraz Komisji PRZESUNIĘTE ZOSTAŁO JEDNORAZOWO NA ŚRODĘ 23 bm., godz. od 17 do 20.

Z młodzieżą Komsomotu spotkają się łódzcy delegaci na Złot

W ramach uroczystości złotych wojewódzwa łódzkiego weźmie udział w szeregu spotkań z działaczami partyjnymi i państwowymi, oraz młodzieżą innych krajów.

Na spotkaniu z byłymi członkami KZMP i pierwszymi działaczami PPR kol. Pietrzyńska, przodownica Kombinatu Piotrkowskiego w imieniu młodzieży tego miasta opowie o osiągnięciach młodzieży woj. łódzkiego, pracującej w przemyśle bawełnianym.

Delegaci Tomaszowa będą mieli możliwość usłyszenia jak walczy z imperialistami młodzieży Korei i postępującej młodzieży USA.

Przedstawiciele radzieckiego Komsomotu opowiedzą na tym spotkaniu, jak po-

maża zdobył budownictwa socjalistycznego młodzież ZSRR.

Dziewczeta i chłopcy z Siemradza spotkają się z ministrem budownictwa przemysłowego, który opowie im o naszych wielkich budowach przemysłowych.

Ob. Ignar, wiceprzew. Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przybędzie do miasteczka złotowego na Rakowcu, by usłyszeć od młodzieży łódzkiej jak rozwija się spółdzielczość produkcyjna w pow. piotrkowskim. Delegaci Skierniewic będą mieli możliwość najlepszego zapoznania się z budownictwem socjalistycznej stolicy na podstawie opowiadania inż. J. Sigalina — naczelnego architekta Warszawy. (ab)

Nowoczesne pogotowie ratunkowe otrzymuje Łódź w przededniu VIII rocznicy PKWN

Czerwień białą i świeżą cegłę i śnieżną białością ram okiennych zwraca na siebie uwagę nowoczesny gmach przy ulicy Sienkiewicza 137-139. Wnętrze tego gmachu ruch jak w ulu. Nic dziwnego, 21 bm. następuje tu otwarcie i oddanie do użytku pięknego wzorcowego pogotowia ratunkowego dla Łodzi, a jeszcze nie wszystko gotowe.

— Ale będzie gotowe na czas — zapewnia kierownik budowy ob. Lissa i majster Kowalski. — Bo przecież to nasz Czyn Lipcowy i Złoty. Gmach mieliśmy oddać do użytku w grudniu br., lecz postanowiliśmy go wykończyć o 5 miesięcy wcześniej. Tempo, co?

Rzeczywiście tempo pracy załogi ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego jest ście Warszawa Robotnik Dalak Stefan z brygady betonowej wykonuje dotychczas 220 proc. normy. Ludwik Urbańczyk lastrykarz — 300 proc., murarz Góreczyca 250 proc. Rojewski — 300 proc. a elektryk Tupalski ze swoją brygadą przeciętnie 200 proc. normy. Przy cyklowaniu posadźki Franciszkowi Pięć roboty aż pali się w rękach. Wyciąga on przeszło 200 proc. normy.

— My zaś — mówi dumnie ob. Fiwowski wraz z kol. Strzemiecznym zakończyliśmy już wszystkie roboty szklarskie.

Zakończono też dużo innych zasadniczych robót. Ściana wnętrza jaśnieją kremową barwą, parkiet lśni, gotowa już instalacja świetlna, a nawet zupełnie gotów jest już szpitalik.

Bo nowe pogotowie będzie miało swój własny szpitalik na 15 łóżek.

15 łóżek to niewiele, ale

szpitalik obliczony jest na wielką przelotowość, gdyż choroby nie wymagają dłuższej kuracji szpitalnej przebywać będą w nim od 2 do 3 dni.

— Nasz szpitalik — mówi dr. pułk. Blumenstock, dyrektor pogotowia, oddaży w dość dużym stopniu szpitala miejskie.

Nowe pogotowie będzie miało również wspaniałe urządzenie dwię sale operacyjne, gdzie odbywać się będą operacje niecierpiące zwłoki. Będzie tu również rentgen, ambulatorium, sterylizatornia. Wbrew tradycji kuchnia nie mieści się na dole w suterenie, lecz na drugim najwyższym piętrze. Zapachy z niej nie będą przenosiły się więc po całym gmachu.

Pierwsze piętro budynku zajmie administracja. Tu jednak urządzone są również sale wykładowe, przeznaczone dla kursantów z zakresu pogotowia. Internat i świetlica mieści się na drugim piętrze. Na parterze umieszczono dział usług. Tutaj urządzone informacje oraz pokoje sanitarne

165 pracowników budowlanych jedzie na żniwa

Pracownicy przedsiębiorstw budowlanych z Łodzi chętnie zgłaszają się do pracy przy żniwach, manifestując tym serdeczną więź między miastem a wsią. Ogólnie do pracowników zgłosiło się 165 osób.

Pierwszy turnus pracowników biur budowlanych na żniwa w woj. szczecińskie wyjedzie dziś w ilości 55 osób.

Wielki kiermasz „Domu Książki“ na Zdrowiu

W czasie wielkiego festynu na Zdrowiu, który odbędzie się w dniu Święta Odrodzenia 22 lipca, Dom Książki organizuje wielki kiermasz książkowy. Kilkanaście stoisk będzie rozmieszczonych na całym terenie parku. Cztery stoiska poświęcone będą wyłącznie literaturze dziecięcej, bogato będzie również reprezentowana literatura młodzieżowa, społeczna, polityczna oraz literatura piękna. Oddzielne stoiska zajmą „Biblioteczka ZMP-owca“ oraz wydawnictwa złotych.

Czynna tu będzie również loteria książkowa. W czasie kiermaszu sprzedawane będą atrakcyjne wydawnictwa z literatury pięknej.

szereg nowości autorów polskich i zagranicznych oraz wznowienia dawno wycopteranych arcydzieł literatury światowej.

dla lekarzy i personelu pielęgniarskiego. Ekipy sanitarne informowane będą o wyjeździe w teren za pomocą sygnalizacji świetlnej.

W gmachu pogotowia o kubaturze 10,000 m³ nie zabraknie żadnych koniecznych urządzeń sanitarnych. — Wszystko jest tu przewidziane.

Na podwórzu znajdują się też piękne, obszerne garaże z centralnym ogrzewaniem, a nawet własna elektrownia po gotowia, która dostarczy prądu na wypadek wyłączenia światła.

Wzorcowe pogotowie ratunkowe oddane będzie do użytku mieszkańcom robotniczej Łodzi dnia 21 bm. o godz. 15-ej. (kas)

REFLEKTOREM POŁÓDZI


BARANIM GŁOSEM

„Panie Redaktorze! Pisałicie już nieraz o „radiowrachach“ zdobiących spokoj i wypoczynek ludzi pracy. Ale radio to bagatela przy wrażeniach takich jak doznaje. Mieszam przy ul. Hrubieszowskiej nr 30. Ściągnij mój hoduje barany. Barany te są związane z przy oknach mojego mieszkania. Bezczennie ich rozbicie wa od godz. 5 rano do 21 bez przerwy.

Piszę obecnie pracę o budowie krosien tkackich. Mogłbym pisać ją w domu, ale baranie głasy nie pozwalają mi skupić myśli i zabrać się do pracy. Jestem zrozpaczony, bo moje prośby skierowane do właściciela baranów absolutnie nie skutkują. Poradźcie mi co mam robić.”

Naszym zdaniem właściciel baranów tak się przyzwyczaił do ich beczenia, że po prostu nie słyszy go. Niewątpliwie jednak po odczytaniu tej notki ki zrewiduje swój stosunek do tej sprawy.

Coś z mody



Kamizelka kombinowana z dła niny wełnianej i zamzu spodka się zapewne z uznaniem wszystkich kobiet, bo posiada trzy zalety: jest tania, twarzowa i elegancka

SOBOTA 19 LIPCA

LIPIEC

Winiętego

JUTRO

Czesława

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 234-44

Straz Pożarna 8

Kom. Miejska MO 238-80

Miejski Ośr. Infor. 138-15

DYZURY APTEK

A. S. nr 13 (Obr. Starograda 13), A. S. nr 49 (Pabianicka 218), A. S. nr 16 (Jaracza 32), A. S. nr 18 (Marsz. Stalina 50), A. S. nr 17 (Wróblewski 54), A. S. nr 25 (Kopernika 28), A. S. nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 53 (Plac Kościelny 9), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNE

Dziś dyżuruje cała dobie szpital na 2 ul. Krzemieniecka 2.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

NOWY (Więckowskiego 15)

Występy Opery Śląskiej g. 19 „Cyganeria“

WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 19 — „Grzech“

LETNI (Piotrkowska 84) g. 19.30 „Objęźdzalnia społeczna“

MAŁY (Traugotta 1) g. 10.30 „Zielony gil“

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Na arenie“ dod. „Między budują pokój“ g. 18.20. dozw. od lat 7

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pod niebem Sycylii“ g. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 13

GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-owsławowy nr 34-32, PKF nr 20-32, „Droga dźwięku radiowego“, „Czy wiecie że...“ 1-52, „Wielki Redyk“ g. 17, 18, 19. „Dziewczyna ze Słowa cji“ g. 20 Program dla najmłod. „Kopciuszek“ g. 16.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2)

„Goli“ dod. „Nauka bliżej życia“ g. 18, 19, 20. dozw. od lat 7.

MUZA (Pabianicka 173)

„Pan Dery“ g. 18, 20. dozw. od lat 14

POLONIA (Piotrkowska 67)

„Sekretarz Rejko-mu“ dod. „Czy wiecie, że...“ 5-21, g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74)

„Na granicy“, dod. „Rozwój form zwierząt“ g. 18, 20 — dozw. od lat 12

REKORD (Rzgowska 2) nieczynne z powodu remontu

ROMA (Rzgowska 84) — „Ulica Graniczna“ g. 15.30, 18, 20. dozw. od lat 12

1 MAJA (dawn Robotnik) — dla młod. (Kilńskiego 178) „Przybrła córka“ g. 17.30, 19.30 dozw. od lat 13

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Orzeł Kaukazu“ II s. dod. „Szkota sily i zrczności“ g. 19, dozw. od lat 12

STYLOWY (Kilńskiego 123)

„Warszawska premiera“ g. 17.30, 20 — dozw. od lat 7

SWIT (Batucki Rynek 1)

„Wiosna w Sakenie“, dod. „Korea oskarża“, g. 13, 20, dozw. od lat 7

TATRY (Sienkiewicza 40)

„Wesola trójka“ doJ. „Przełagd sportowy“ 1-52, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

WISLA (Przejazd 2) — „Naprzód młodzieży świata“ dod. „Poznajemy my gory“ g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 7

WŁOKNIAZ (Próchnicka 15) „Malżeństwo ak torki“, g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 14

WOLNOŚĆ (Napórkwskiego 16) „Akcja B“, g. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.

ZACHĘTA (Złnierska 25)

Nieczynne z powodu remontu.

Czytajcie „Dziennik Łódzki“

RADIO

SOBOTA, 19 LIPCA

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04, 14.00, 17.03, 21.00, 23.50.

6.50 Tance ludowe różnych narodów. 8.00 Muzyka. 8.30 Aud. dla obozów i kolonii letnich. 11.45 „Głos mają kobiety“ 14.15 Koncert chóru. 14.40 Przegląd pras liter. 14.50 Makiakiewicz Suita tańców polskich. 15.10 „Ekonomia polityczna“ — humoreska M. Twaina. 15.30 Dla świetlic dzieci. aud. sk-muz. 16.00 Pieśni St. Nawrockiego. 17.45 „Nowości poetyckie“. 18.00 Konc. słyn. solistów. 18.30 „Wszelchnia Radiowa“, wyki. „Ekonomia polityczna“ (II). 19.30 Muzyka i aktualn. 20.00 Przy sobocie po robotce. 21.30 „Piękne głosy“. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 Koncert wiecez. 23.00 Kompanieje: Suita na tematy moldawskie. 23.12 Muz. taneczna.

ROZGŁOSNIA ŁÓDZKA

6.15 Wiadomości dla wsi. 6.20 „Traktorzyści POM Gorczyn realizują zobowiązania lipcowe“ — repor. 7.20 i 17.17. „Z mikrofonem przez miasto i wieś“. 7.35 Muzyka i komunikaty. 13.20 Koncert ork. mandolinistów ERPR. 16.20 Aud. dla młodzieży „Włączamy się do produkcji“. 16.36 Koncert ork. ERPR. 17.35 Rep. aktualny. 18.50 „Kartki z dziennika nauczycielki“, opowiadanie J. Koprowskiego. 19.00 Muzyka tan. 19.15 Felieton tygodniowy.



Nowy sezon w nowej szacie

Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi, przy ul. Obrońców Stalingradu nr 21...

Teatr Powszechny otworzy z dniem 1 sierpnia sezon w nowej szacie zewnętrznej znaku miłośnika pióra Adama...



Na naszym zdjęciu - fragment aktorki III. Przemawia szofer Małey (Kazimierz Wichniarczyk)...

Nie zawsze są słuszne rady mamy lub cioci

Z doświadczeń komisji rekrutacyjnej

Do stołu, za którym zasiada komisja, zbliżył się wysoki, w średnim wieku mężczyzna...

Czy mogę mówić z przewodniczącym komisji rekrutacyjnej?

Proszę, słucham. Proszę pana - zaczął trochę niepewnym głosem...

Moja córka złożyła dokumenty na Wydział Historii Uniwersytetu Łódzkiego...

— Ależ tatusiu - wtrąca się do rozmowy córka - mnie naprawdę interesuje historia...

Z tego przedmiotu mam przecież dobre oceny. Ja marzę po prostu o studiowaniu historii...

Długo komisja musiała przykonywać ojca, że rzeczywiście...

córka ma rację, że tylko wybór zgodny z zamiłowaniem przyniesie jej zadowolenie.

Innym razem wpadł do lokalu komisji 18-letni młodzieniec.

— Proszę panów - zaczął już od drzwi - ja chcę zabrać teczkę z moim podaniem.

— Dlaczego? - pada pytanie członków komisji.

— Moi rodzice uparli się, żebym studiował medycynę, ja zaś chcę pójść na geografę...

— Ależ dziecko, nie możesz liczyć na żadną pomoc materialną. Postanowiliśmy więc zrezygnować ze studiów.

— Jak to? Tak szybko z...

lekkiem sercem decydujcie się?

— Nie, ja naprawdę nie chcę zrezygnować, ale jeżeli tak postawię sprawę, to rodzice chyba ulegną.

Podobne wypadki nie są niestety osobne. Komisje rekrutacyjne na wyższe uczelnie dysponują dużym materiałem...

Właściwy dobór kandydatów na poszczególne kierunki studiów, to dla gospodarki narodowej sprawa bardzo ważna.

Nie wolno nam więc marnować uzdolnień młodzieży do nauk ścisłych. Musimy popularyzować takie kierunki studiów...

A rodzice muszą wreszcie zrozumieć, że nie w tym zawodzie, który podoba się mamie czy cioci, ale w tym, który odpowiada zainteresowaniom i zdolnościom ucznia...

J. PAKULA Przewodniczący Dziel. Komisji Rekrutacyjnej na Wyższe Uczelnie przy DRN Łódź - Północ

GŁOSY i odgłosy

WIĘCEJ SZACUNKU

Mieszkańcy Pabianic postanowili ująć się za największymi poetami w historii naszej literatury.

wyboiste i niemal niezabudowane ulice. Natomiast ulice reprezentacyjne noszą nazwy nic nie mówiące.

Obywatele miasta Pabianic apelują więc za naszym pośrednictwem do swej Rady Narodowej o zrewidowanie swego stosunku do...

DZIENNIK "pomoc"

BĘDĄ STAŁE PUNKTY

Donosiliśmy o trudnościach na jakie napotykał emeryci pobierający bonny mięsno-tuszczone.

BEZ TRZASKÓW

W notatce „Radiowe kłopoty” pisaliśmy o zakłóceniach w transmisiach radiowej szpitala im. Barlickiego.

CZEKAMY NA OTWARCIE

Korespondentka nasza donosiła, że w okolicy ul. Mickiewicza nie ma uposażonych sklepów...

JESZCZE O „SIELANCE”

Jednemu z naszych czytelników w kawiarni „Sielanka” podano spleśniałe ciastko...

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

5 nowych filmów pełnometrażowych przygotowują łódzcy filmowcy

W tej chwili aż pięć filmów ma na warsztacie Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi.

W Warszawie pracuje ekipa realizatorska filmu „Przygoda na Mariensztacie”...

Do Oferty i Warszawy wyjechała druga ekipa realizatorska...

Twórca „Młodości Chopina” - reż. Al. Ford przygotowuje na podstawie powieści Koźmiewskiego „Piątka z ul. Barckiej”...

Większość tych filmów jeszcze w tym roku wejdzie na ekrany.

W końcowej fazie znajdują się prace nad filmem „Młodzi towarzysze”...

Spod Poznania do Wrocławia przeniosła się Wanda Jakubowska ze swoją ekipą...

— Twórca „Młodości Chopina” - reż. Al. Ford przygotowuje na podstawie powieści Koźmiewskiego „Piątka z ul. Barckiej”...

Większość tych filmów jeszcze w tym roku wejdzie na ekrany.

W końcu fazy znajdują się prace nad filmem „Młodzi towarzysze”...

— Twórca „Młodości Chopina” - reż. Al. Ford przygotowuje na podstawie powieści Koźmiewskiego „Piątka z ul. Barckiej”...

Większość tych filmów jeszcze w tym roku wejdzie na ekrany.

Pracownicy poszukiwani

Dzielnicy na maszyny osnowowe i ręczne saneczkowe, cewiaczki, ślusarza i robotników gospodarczych zatrudniają natchmiast Zakłady Przemysłu Dzielnicowego im. M. Kasprzaka...

Tkaczy na krosna pasmanteryjne oraz uczniów (o) pracowników do straży pożarnej i robotników gospodarczych zatrudniają natchmiast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego...

Majstrów na krosna angielskie rewolwerowe zatrudniają natchmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Łukasińskiego...

Pracowników fizycznych do prac ziemnych zatrudniają natchmiast do dobrym wynagrodzeniem Sekcja Personalna Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogródniczego...

Robotników niewykwalifikowanych zatrudniają natchmiast R. S. W. „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96...

Robotników do straży p. pożarowej zatrudniają natchmiast C. I. P. W. „TEXTILIMPORT” Łódź, ul. 22 Lipca 2...

2-ech techników instalatorów C. O. K. W. - Gach, 10-ciu monterów, 10-ciu monterów-spawaczy, 10-ciu spawaczy, 30-tu pomocników monterskich zatrudniają natchmiast Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych...

Ogłoszenia drobne

LEKARZE Dr KOWALSKI specjalista skórno - weneryczne 4-7 Piotrkowska 175. Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych - zaburzenia płciowe Nowotki 7 front. 10-11, 16-18. 9519-G. Dr GLAZER powrócił - specjalista skórno, weneryczne 6-8 Andrzeja 28. Dr Jądwiła ANFOROWICZ skórno, weneryczne, koblęca 8-7 Próchnicza 8. (9220-G)

SPRZEDAM nowa szafę orzech kaukaski 4-drzewo ul. Zakątna 45-28 w podwórzu. (9966-G)

SPRZEDAM radio z ada pierem stan bardzo dobry. Miedziana 18-12. KUPIĘ ramę do motocykla marki „Royal” 350 Dzwonów 208-70.

MOTOCYKL BMW 550 z wózkiem sprzedam Al. Kościuski 99. (9956-G)

WÓZKI dziecięce ładne modele Linkowski, Piotrkowska 120. (9950-G)

NOWE krosno na szaliki sprzedam, Szara 3-8.

ZAOFIAR PRACY POTRZEBNA pomoc domowa Wschodnia 70 m. 43

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Potulniowa 16-9 (9936-G)

LOKALE ZAMIENIE pokój i dużą kuchnię wyciągnąć na takie same w okolicy Radogoszca lub Julianowa najchłodniej domek z ogrodem (dzielawa) Ziętka 40 m. 9 Helena Radziewska. (9949-G)

ZAMIENIE 1 pokój 8x6 stonczyny w Zdunskiej Woli ul. Łaska nr 50 m. 1 na podobny w Łodzi.

FRANCUSKIEGO udzielenie wzmianki za angielski, niemiecki. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Magister”.

DO EGZAMINÓW przygotowywanie: matematyka, logika, fizyka, chemia, języki. Dobrze, przedko, skutecznie. Bednarska 26 m. 87. (9917-G)

NAGROBKOWE fotografie na porcelanie wieczne trwale wykonuje „Plannorys” Katowice. Kochanowskiego 12a. Uwaga! w PODWÓRZU! Zamiejskiej listowni.

ZGUBIONO leg. szkolna na Janina Namiecińska, ul. Józefów 26.

ZGUBIONO leg. szkolna Anna Górską ul. Andrzeja 56. (9205-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Marian Skorupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna nr 262 na nazwisko Górski Kazimierz Zgierz 17 Stycznia 77.

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Benedykt Strąkowski, ul. Polarna 12a.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Korzeb Michałina Franciszkańska 36. (9187-G)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Zofia Garlińska ul. Lipo wa 75. (9190-G)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Cecylia Kubala ul. Komulny 108. (9218-G)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Tauba Widawska, ul. Piotrkowska 114.

SKRADZIONO stempel Sklepu Społ. MED sklep nr 382 Piotrkowska 76.

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Jerzy Martynik, Gdańska 46.

ZGUBIONO skierowanie lekarskie na komisję protezyjna na nazwisko Wacław Kujawski ul. Lipowa 45. (9252-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Dorota Dziurzyńska ul. Bronińska 16. (9261-G)

SKRADZIONO dwie legitymacje tramwajowe, leg. Z. W. Zaw., leg. Ligi Kobiet i karte mel-dunkową na nazwisko Makowska Teodozia ul. Skłodowska 33. (9263-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

ZGUBIONO leg. szkolna na nazwisko Stanisław Skrupa ul. Węgrowa 10. (9202-G)

DZIENNIK "pomoc"

BĘDĄ STAŁE PUNKTY

Donosiliśmy o trudnościach na jakie napotykał emeryci pobierający bonny mięsno-tuszczone.

BEZ TRZASKÓW

W notatce „Radiowe kłopoty” pisaliśmy o zakłóceniach w transmisiach radiowej szpitala im. Barlickiego.

CZEKAMY NA OTWARCIE

Korespondentka nasza donosiła, że w okolicy ul. Mickiewicza nie ma uposażonych sklepów...

JESZCZE O „SIELANCE”

Jednemu z naszych czytelników w kawiarni „Sielanka” podano spleśniałe ciastko...

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. Mikołajczyk - Listem Pana zainteresowaliśmy Dzielnicową Radę Narodową.

Notatka spowodowała wyraźnie nie dyrekcyj Łódzkich Zakładów Gastronomicznych...

A. Kamyk - Niestety redakcja nie może wpłynąć na łodziarzy, aby zaczęli chodzić w krótkich spodniach.

Czytelniczka J. B. - List przekazałmy naszemu prawnikowi.

Naszemu zdaniem fakt wypożyczenia ciastek nie usprawiedliwia bynajmniej ich zjedzenia. A stąd moral, że towar nawet wypożyczony należy przed przyjęciem sprawdzić.



XV Olimpiada



W Helsinkach sportowcy uczczą Złot

Polscy Olimpijczycy przebywający w Helsinkach rozpoczęli przygotowania do uroczystego obchodu Święta Odrodzenia i Złota Młodych Przewodników.

W niedzielę, 20 bm. odbędą się w wiosce olimpijskiej w Otaniem w obrzyniejskiej sali stołowej, specjalnie na ten cel przygotowanej — uroczysta akademii. Polacy przygotowują ją transparenty i ozdoby. Projekt dekoracji został już dokładnie opracowany. Wydana będzie również specjalna gazeta ścienna, której szatę graficzną opracowuje nasz reprezentant w boksie Krawczyk.

Podczas akademii zasłużeni mistrzowie sportu otrzymają honorowe odznaki. Na akademii zaproszono sportowców ZSRR i krajów demokracji ludowej. W części artystycznej, obok polskich sportowców wystąpią zespoły ZSRR, Rumunii, Węgier, Bulgarii i CSR.

Rekord ilości zawodników

W XV Igrzyskach Olimpijskich bierze udział rekordowa liczba uczestników: 5.870 osób, w tym 573 kobiety. Jest to o 1.764 zawodników więcej niż na poprzednich igrzyskach w Londynie.

Najlepiej obsadzone są konkurencje lekkoatletyczne, w których weźmie udział 854 mężczyzn i 198 kobiet.

Emil Zatopek o swoich szansach

Zapytaliśmy znanego biegacza czechosłowackiego Zatopek, jak sobie wyobraża swoje szanse w obsadzonych przez niego biegach. Fenomenalny biegacz odpowiedział nam krótko:

— Wybór konkurencji, w której będę startował nie przyszedł mi łatwo. Ostatecznie zdecydowałem się jednak na dystans 5.000 i 10.000 metrów i maraton. Zamiar startowania w maratonie powziąłem dopiero na wiosnę. Ostatnie moje próby na długich dystansach miały do startu na Olimpiadzie.

Na pytanie, kogo uważa za swoich najgroźniejszych rywali, Zatopek wyjaśnia:

— Trudno tutaj coś powiedzieć. Na dystansie 10.000 m będę miał bardzo groźnych rywali w Reiffie i Schade (Niemcy zach.). Szczególnie ten drugi, z którym zresztą byłem w stałym kontakcie listowym jest naprawdę doskonałym biegaczem.

Jeżeli chodzi o maraton konkurencja ta pozostaje dużą niewiadomą. Poza tym jest jeszcze jedna dyscyplina, w której nazwisko Zatopek powinno wypłynąć, a mianowicie — rzut oszczepem. Startowałem w niej będzie moja żona, która znajduje się w doskonałej formie i na pewno przekroczy granicę 50 m.

Od siebie dodamy, że doskonały biegacz czechosłowacki przygotowujący się do Olimpiady przebiegał codziennie od 25 do 30 km. To pozwoliło mu osiągnąć doskonałą formę, którą teraz zaprezentuje na Olimpiadzie.

Zootvel

Ostatnia toaleta stadionu olimpijskiego

Biuro prasowe igrzysk, znajdujące się tuż przy głównym stadionie, opanowała już gorączka pierwszych olimpijskich eliminacji.

Ukazujący się z niezwykłą szybkością (najpóźniej w godzinę po omawianym fakcie) czterocięty biuletyn prasowy wrzósł już

do rozmiarów stukłkudziesięciu stron dziennie. Tuż przed wejściem biura udzielają ponad półtora tysiąca informacji na dobę nie tracąc mimo to ani przez chwilę spokoju i przyjaznego uśmiechu. Należy natomiast wspomnieć, że o wiele mniej równoważeni są goniący za jak naj-

weźniejszą i najszybszą informacją dziennikarze — szczególnie zaś przedstawiciele zamorskich kontynentów.

Owa gorączka zresztą wzrasta z każdą godziną — czym bliżej chwili, w której na stadion wbiegnie niosący pochodnie ostatni biegacz sztafety olimpijskiej i w której na stadionie rozbrzmia olimpijskie fanfary.

Całkowitym kontrastem do gwaru i niepokoju biura prasowego, jest panująca na olimpijskim stadionie cisza. Osiedździesiąt tysięcy widzów jest całkiem pustą.

Tylko na boisku i bieżni kilkunastu robotników, ze spokojną panterą zgrabie z boiska ostatni pokos przycięty tuż przy ziemni, gęstej trawy i zmiata z bieżni zbiteczne grudki żużlu. Gdy się spojrzeli na stadion z wysokości wznoszącej się nad nim wieży przypomina on zielone jezioro, w głębokiej, kamiennej kotlinie. Czysta zieleni boiska i jasny kolor bieżni tworzą na razie spokojny, piękny w barwach i rysunku obraz.

Boisko stadionu jest doskonale gładkie, elastyczne, o całkowicie jednolitej nawierzchni. Oczywiście w przeciągu roku nie można było doprowadzić do takiego idealnego trawia i nawierzchni, jakim są korty Wimbledonu. Mimo to jeden z robotników uprządkujących boisko twierdzi, że można by na nim grać w tenisa. Jest to oczywiście przesada, należy jednak przyznać, że piłkarze i hokeiści będą nim zachwyceni.

W Helsinkach nigdy jednak nie nie wiadomo — co do pogody. Deszcz może się tu wymieniać ze słońcem i zimny wiatr z upałem po kilka razy dziennie. Miejmy nadzieję, że „południowo-zachod-

NRD członkiem Międz. Federacji hokeja na trawie

Odbyło się w Helsinkach posiedzenie Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie. Na wniosek delegata polskiego Wiesława Krowczyka została do Federacji Niemiecka Republika Demokratyczna.

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Trawie jest pierwszą międzynarodową organizacją sportową, do której weszła NRD. Nie wątpliwe fakt ten nie będzie bez wpływu na stosunek innych federacji do wspólnie rozwijającego się sportu NRD.

Decyduje czas a nie miejsce

W eliminacjach pływackich do następnej rundy kwalifikują się zawodnicy na podstawie najlepszych czasów, a nie według miejsc uzyskanych w poszczególnych przedbiegach.

Tak np. 24 najszybszych pływaków na 100 m st. dow. wchodzi z eliminacji do 3 półfinałów. W pozostałych konkurencjach po 16 najlepszych wchodzi do półfinałów.

M•O•G•O•W•O•K•O•I

* Poważnym problemem dla wielu sportowców zgromadzonych w Helsinkach była dotychczas sprawa snu. Zaczód słońca, który ma miejsce dopiero o północy i upał w ciągu dnia nie wpływają bynajmniej na możliwości nocnego wypoczynku.

* Rekord olimpijski w rzucie młotem ustanowiony przez K. Helna w 1936 r. rzutem 47,79 m wydale się być poważnie zagrożony. Ostatnio reprezentant norweski Sverre Strandli osiągnął rzut 43,77 m uzyskując tym samym po ważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

* Ciekawie przedstawia się statystyka sprzedanych biletów na igrzyska olimpijskie. Osiągnęły one cyfrę 343.112. Więcej niż po IOWA sprzedano została w Szwecji.

* Jedną z ciekawych zapowiedzi sących się konkurencji w tego-rocznych igrzyskach jest strzelstwo. Szczególnie interesująca walka rozegra się w strzelaniu do ruchomych sylwetek. Tarce ukazują się na przeciąg kilku sekund i zawodnik oddać musi w tym czasie pięć strzałów, każdy do innej tarczy. Favoritem tej konkurencji jest Takacz, jedynym Węgier, do którego należy ustanowiony na Olimpiadzie w 1948 r. rekord światowy 500 punktami.

* Konkurencja wyznająca szczególnie wszechstronność przygotowania sportowego jest Pentathlon (następujących nieobowiązkowo). Przez pięć następujących po sobie dni zawodnik musi odbyć następujące konkurencje: Jazda konna na 5 km w terenie, szermierka, strzelanie z pistoletu do tarcz. Czwartego dnia odbywają się zawody pływackie w stylu dowolnym na 300 m. I ostatniego dnia bieg na przelaz na 5 km.

W konkurencji tej Szwedzi mają zamiar zająć pierwsze miejsce, tak jak to miało miejsce na ostatnim igrzyskach. Poważnych konkurentów będą oni mieli jednak w zawodnikach Związku Radzieckiego, Finlandii, Węgier, Brazylji i Urugwaju.

* Finlandzki sprawozdawca sportowy R. Saiminen w ten sposób wypowiedział się na temat przyszłego zwycięzcy olimpijskiego turnieju piłkarskiego.

— Jeśli mnie ktoś dzisiaj zapyta o zwycięzcę w piłce nożnej dam tylko jedną odpowiedź: będą nim Węry. Trudno sobie wyobrazić inny zespół w Helsinkach, który by dorównał Węgiel, który reprezentacji Węgier. Nie widziałem jeszcze w Helsinkach piłkarzy, którzy tak potrafią panować nad piłką jak Buda II, Bozsik, Kovacs i Hidvegi.

* Na tegoroczne igrzyska w Helsinkach przybyło 14 zwycięzców Olimpiady londyńskiej. Do tego dochodzą USA — jako zwycięzcy w sztafecie 4x100 i 4x400 jak i Holandia zdobywca złotego medalu w sztafecie sprinterskiej kobiet. Z londyńskiej „olimpijki” zgłoszone zostały Fanny Blankers-Koehn i Olga Gayrmatil.

Harrison Dillard (USA) który triumfował w Londynie w biegu

El' minacje w wioślarstwie

Ustalono już sposób eliminacji we wszystkich biegach wioślarskich. Z każdego przedbiegu pierwsze dwie osady kwalifikują się do półfinałów, a osady, które zajmą dalsze miejsca walczą jeszcze w I repesazu.

Dookoła Polski

Tegoroczny sezon kolarski wzbogacony będzie o jeszcze jedną ciekawą imprezę. Będzie nią organizowany przez sekcję kolarską GKKF wyśięg dookoła Polski, liczący 12 etapów o łącznej długości 2.207 km. Wyśięg rozpocznie się 18 sierpnia br., a zakończy się 31 sierpnia br. ze startem i metą w Warszawie.

W Zgierzu strzelanie z łuku

Na stadionie „Wioślarski” w Zgierzu odbędzie się dwudniowe zawody łucznicze o mistrzostwo województwa łódzkiego z udziałem czołowych zawodników z mistrzem Polski Skrzyżkowskim na czele.

Dziś, o godz. 16 — strzelanie na odległość krótkie 50, 35, 25 m mężczyzn i kobiet.

Jutro, o godz. 10, na odległości długie 90, 70, 50 m.

Wszyscy mogą zająć miejsca przy szachownicach

20 lipca, o godz. 10, w sali ORZZ rozegrany zostanie błyskawiczny turniej szachowy.

Udział w nim może wziąć każdy szachista naszego miasta. Wszyscy biorący udział winni przynieść z sobą komplet szachów z szachownicą. Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą na miejscu. Turniej rozegrany zostanie w ramach imprez związanych ze Złotem Młodych Przewodników Budowniczych Polski Ludowej.

Najbliżsi przeciwnicy Polaków

Przeprowadzono już losowanie we wszystkich pozostałych konkurencjach biegowych. Na 200 i 400 m do międzybiegów kwalifikuje się po 2 zawodników z eliminacji, na 1.500 m — po 4 do półfinałów, na 5.000 m — po 5 do finału, na 3.000 m z przeszkodami — po 4 do finału; w konkurencjach kobiecych na 200 m — po 2 do półfinałów i na 4 x 100 m — po 2 do finału.

Na 200 m, przeciwnikami STAWCZYKA będą Vanastit (Hawaje), Omar (Egipt), Beckles (Argent.) i Stanfield (Kanada). Przeciwnikami Budzyńskiego będą: Abre (Port.), Mac Farlan (Kanada), Tynan (Ir.) i Mac Kenley (Jamajka). Przeciwnikami Macha: Butt (Pakisfan), Sutton (Kanada), Booyesen (Afr. Pol.), Bjansson (Isl.).

Na 400 m konkurentami MACHA będą: Rhoden (Jamajka), który został ostatnio poważnie kontuzjowany, Goadeau (Fr.), Glement (Kan.), Dolan (Irl.), Kocak (Turcja), Pall (Połudn. Korea).

Na 1.500 m najgroźniejszymi przeciwnikami DŁUGOBORSKIEGO będą (w nawiasach najlepsze czasy w br.): Dohrow (Niemcy Zach. — 3.448), Iharos (Węgry — 3.494), Ericksson (Szwecja — 3.502), Mac Millan (Kan. — 3.493).

Dia LEWANDOWSKIEGO: Biokurov (ZSRR — 3.46.0), Nankewille (Anglia — 3.49.0), Vaeherranta (Finl. — 3.48.4), Herman (Belgia — 3.48.2). Dia Potrzebowskiiego: Garay (Węgry — 3.48.2) Jungwirth (CSR — 3.49.6), Lueg (Niemcy Zach. — 3.43.0).

Na 3.000 m przez przeszkody najgroźniejszymi przeciwnikami KIELASA będą: Gude (Niemcy Zach. — 8.50.0), Djuraskovic (Jugost. — 9.04.2), Finteepease (Finl. — 9.09.3), Apro (Węgry — 9.01.8), Nilsen (Szwecja — 9.01.8).

W konkurencjach kobiecych na 200 m Arndt wylosowała przeciwnicą w którym startują: Berkowska (Bulg.), Knab (Niemcy Zach.), Erbeta (Argent.), Kazancewa (ZSRR), Cheesen (Anglia).

Przeciwniczki SZWAJKOWSKIE: Laensivuori (Finl.), Sicile (Rum.), Strickland (Australia), Dwyer (USA), Mac Menzie (Kan.) i Heinz (Argent.).

Przeciwniczki MINNICKIEJ: Blankers — Koen (Hol.), Law (Kan.), Soos (Węgry), Seczenowa (ZSRR), Duglie (Argent.).

W sztafecie 4 x 100 m Polska wylosowała: Saare, Holandje, Argentynie i Australie. Zawodniczki ZSRR mają za przeciwniczki: Kanadę, Finlandię, Niemcy Zachodni i Francję, zaś Węgierki — USA, Włochy, Szwecję i Anglię.

133 kontuzje olimpijczyków

HELSENKI. — Ostre treningi w przededniu Igrzysk pogłębnieły za sobą liczne kontuzje olimpijczyków. Ostatnio w ciągu tylko jednej doby 28 sportowców odniosło poważniejsze kontuzje. Czołowy 10-boista Europy Islandczyk Clausen, przebywa w szpitalu, przy czym kuracja jego ma potrwać 15 dni. Poważnych kontuzji doznał rekordziści świata: miotacz kulą Fuehs (USA) i 400-metrowiec Rhoden (Jamajka). W szpitalu przebywa również doskonały dyskobol Tossi (Włochy), który dostał złośliwej egzemy.

Według informacji obsługi sanitarnej wioski olimpijskiej w Kapyla, od czasu otwarcia wioski już 133 sportowców doznało poważniejszych kontuzji.

Antkiewicz czy Niedźwiedzki

Dobra forma naszych pięściarzy

W fińskiej fabryce kabli, w malej, lecz b. dobrze wyposażonej salce, codziennie trenują nasi pięściarze. Spotkania sparringowe poprzedza krótka rozgrzewka i ćwiczenia na przyrządach. Oto jak wyglądał jeden z ostatnich treningów.

W pierwszej parze walczą Kukier i Stefaniuk. Stefaniuk, dobry technik broni się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefaniuk, jednak Sztam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

Para Niedźwiedzki — Antkiewicz jest wyraźnie niezdobrana: długie i szczuple ramiona pierwszego wyglądają niegroźnie na tle potężnych bicepsów drugiego. Pozyry jednak mylą, bo już w I rundzie Niedźwiedzki potężnym sierpem trafia Antkiewicza, który wyraźnie odczuł cios. Niedźwiedzki przechodzi natychmiast do ataku i Antkiewicz przeżywa trudny okres.

W ostatnim starciu situ Antkiewicza wzięła górę. Zdaniem Sztama Niedźwiedzki z każdym treningiem poprawia formę i trudno jest w tej chwili zdecydować, kto będzie reprezentantem w wadze koguciej.

Walka Drosgoza z Kudlacikiem — to spotkanie w doskona-

nym wydaniu. Szybki i zwinny Drosgoza wykazuje znakomite refleksy, raz po raz trafiając swego przeciwnika celnymi prostymi. Kudlacik może przeżyć przez gardę Drosgoza.

Chyćła sparował z Krawczykiem. Obaj pięściarze wykazali dobry poziom, przy czym Chyćła jest już w dość dobrej formie, jednak ciągle jeszcze pozwala za dużo się trafiać.

O bokserach USA

Radziecki trener Stepanow ogłd dal trening bokserów USA. Jego zdaniem reprezentanci USA są bardzo szybki, biją mocno, jednak walczą nieczysto i chaotycznie. Najlepszym ich zawodnikiem i kandydatem do medalu jest obrzmy w w. ciężkiej Sannders (2 metry wzrostu i 106 kg wagi).

Trener drużyny radzieckiej Stepanow zaprosił pięściarzy USA na trening bokserów ZSRR na dzień 22 bm. w Otaniem.

Dodatkowe spotkania w koszykowie

W piątek odbyły się trzy dodatkowe spotkania w koszykowie, decydujące o wejściu do puli finałowej. Na podstawie dzisiejszych wyników meczów, do puli finałowej, zakwalifikowały się z grupy I — Kuba, z grupy II — Węgry i z grupy III Egipt.

Wyniki spotkań: Kuba — Belgia 71:63 (42:34), Węgry — Grecja 47:44 (31:23), Egipt — Włochy 66:52 (27:23). W puli finałowej grać będą: Bulgaria, Kanada, Filipiny, Kuba, Węgry, Egipt, USA, Francja, Meksyk, Urugwaj, Chile, Brazylja, ZSRR, Argentyna, Czechosłowacja i Finlandia.

Hokei na trawie

W piątek 18 bm. w ćwierćfinałowym meczu Holandia wyeliminowała Niemcy zachodnie, wygrywając spotkanie 2:1, a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

Na olimpijskiej taśmie filmowej



Rekordzista świata Emil Zatopek (Czechosłowacja) codziennie przynajmniej pół godziny spędza w towarzystwie dziennikarzy różnych krajów. Na zdjęciu: Zatopek udziela wywiadu dziennikarzom sportowym



Ci najmniejsi nie myślą na razie o zawodzie dziennikarskim. Są to po prostu łowcy autografów, którzy gromadami odwiedzają olimpijskie miasteczka sportowe. Tym razem dzieci fińskie zagroziły drogę polskiemu wioślarzom. A ponieważ wioślarze odbyli już w tym dniu forsowny trening i spacerkiem wracali do kwatery, bardzo chętnie poświęcili kilkanaście minut młodym zdolnikom sportu.